PR
Cena numeru 2 zł.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III — ŁÓDŹ, PIĄTEK 9 MAJA 1947 ROKU — Nr 126 (707)

Stalin o współpracy ZSRR i USA

Rozmowa Stassena-republikańskiego kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych z generalissimusem Stalinem

MOSKWA, (PAP). — Agencja Tass podaje autentyczny tekst sprawozdania z rozmowy, która odbyła się dnia 9 kwietnia rb. między generalissimusem Stalinem a Haroldem Stassenem, kandydatem na prezydenta USA z ramienia partii republikańskiej.

Na wstępie agencja Tass podaje uwagę, że tekst autentyczny sprawozdania z tej rozmowy został wręczony p. Stassenowi w Moskwie, przy czym tekst wypowiedzi generalissimusa Stalina został również uzgodniony z generalissimusem Stalinem. Mimo to w opublikowanym przez prasę amerykańską sprawozdaniu z tej rozmowy dopuszczono się szeregu samowolnych zmian i nieścisłości. Oto dokładne sprawozdanie z przebiegu wspomnianej rozmowy:

„**STASSEN** oświadczył, że jest wdzięczny Stalinowi za przyjęcie. Stassen prosił o przyjęcie, by złożyć Stalinowi wyrazy poważania jako głowie państwa. Stassen odbył ciekawą podróż po krajach europejskich, podczas której interesował się w szczególności powojenną sytuacją gospodarczą w poszczególnych krajach. Zdaniem Stassena, poziom życia narodów posiada doniosłe znaczenie dla ich pomyślności.

Stosunki między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi miały ważne znaczenie w czasie wojny i zachowują doniosłe znaczenie również w przyszłości.

Stassen zdaje sobie sprawę z różnicy systemów gospodarczych ZSSR i USA. Życie gospodarcze w ZSRR opiera się na zasadach planowania socjalistycznego, a jego rozwojem kieruje partia komunistyczna.

W Stanach Zjednoczonych istnieje wolna gospodarka z kapitałem prywatnym. **Stassen interesuje się kwestią czy — zdaniem Stalina — te dwa systemy gospodarcze mogą po wojnie współżyć na tym samym świecie i współpracować pomiędzy sobą.**

STALIN odpowiedział, że naturalnie systemy te mogą nawzajem współpracować. Istniejące między nimi różnice nie posiadają istotnego znaczenia, jeśli chodzi o współpracę. W Niemczech i Stanach Zjednoczonych istniały jednakowe systemy gospodarcze a jednak między tymi państwami doszło do wojny. Systemy gospodarcze USA i ZSRR różnią się od siebie, ale nie prowadziły między sobą wojny, współpracowały zaś w okresie wojennym. Skoro dwa odmienne systemy mogły współpracować podczas wojny, to czemu nie mogę one współpracować podczas pokoju?

Rzecz oczywista, że **skoro jest pragnienie współpracy, współpraca jest zupełnie możliwa również przy odmiennych systemach gospodarczych. Jeśli zaś nie ma pragnienia współpracy, to nawet przy jednakowych systemach gospodarczych może dojść do starć między państwami i ludźmi.**

STASSEN oświadczył, że oczywiście pragnienie w-półpracy ma duże znaczenie, lecz w przeszłości, przed wojną w obu krajach składano różne oświadczenia o niemożliwości współpracy. Przed wojną sam Stalin o tym mówił. Jednakże on, Stassen, pragnąłby wiedzieć, czy Stalin sądzi, że wydarzenia wojenne oraz klęska osi faszystowskiej, tj Niemiec i Japonii, zmieniły sytuację i czy teraz jeśli będzie istniało **pragnienie współpracy można spodziewać się współpracy między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi.**

STALIN odpowiada, że on nie mógł powiedzieć ,że dwa odmienne systemy nie mogą współpracować.

Pierwszym, który wypowiedział myśl o współpracy odmiennych systemów gospodarczych, był Lenin. „Lenin jest naszym nauczycielem — mówi Stalin — a my ludzie radzieccy jesteśmy uczniami Lenina. Nigdy nie odbiegaliśmy i nie odbiegniemy od wskazań Lenina.

Możliwe, że Stalin kiedyś powiedział, że jeden z tych systemów, np. kapitalistyczny nie chce współpracy.

Co się zaś tyczy możliwości współpracy, to on, Stalin podzieli punkt widzenia Lenina, że współpraca między dwoma systemami gospodarczymi jest możliwa i pożądana.

Również jeśli chodzi o pragnienie współpracy ze strony narodu i partii komunistycznej ZSRR, to takie pragnienie istnieje. Niewątpliwie współpraca taka da korzyści obu stronom.

STASSEN odpowiada, że to jest jasne. Oświadczenia, o których on, Stassen, wspomniał, zostały złożone przez Stalina na zjeździe partii oraz na plenum w roku 1937. W oświadczeniach tych mowa o „okrążeniu kapitalistycznym" oraz o „rozwoju monopolistycznym i imperialistycznym". Z dzisiejszego oświadczenia Stalina Stassen wyciąga wniosek, że obecnie po klęsce Japonii i Niemiec sytuacja uległa zmianie.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Obronę interesów ludu

zapowiada Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej

PARYŻ (PAP) — Pod przewodnictwem sekretarza generalnego francuskiej partii komunistycznej Maurice Thorez, odbyło się w czwartek, dnia 8 b.m. posiedzenie Biura Politycznego partii.

Biuro Polityczne wyraziło uznanie ministrom komunistycznym i grupie parlamentarnej, którzy przez swe głosowanie potwierdzili wierność partii dla polityki rewaloryzacji płac pracowniczych, ustalonej w styczniu r.b.

Następnie Biuro stwierdza, że przez usunięcie z rządu komunistów, którzy wyrażają wolę obrony interesów mas pracujących, **SFIO wzięło na siebie odpowiedzialność za skierowanie na prawo polityki francuskiej.**

Biuro polityczne wyraża żal, że wynik głosowania rady naczelnej SFIO usankcjonował tę decyzję, która jest przyjęta z radością przez reakcjonistów. **Biuro polityczne raz jeszcze wyraziło gotowość partii uczynienia wszystkiego, ażeby zrealizować politykę obrony interesów ludowych, nierozdzielnych z interesami narodowymi i demokracji.**

Biuro polityczne postanowiło poprzeć zadania robotnicze w sprawie wypłaty premii, której słuszność przez nikogo nie może być kwestionowana.

Przechodząc następnie do stosunków, panujących w Algierze, biuro polityczne zleciło swym posłom wystąpienie, mające na celu przeprowadzenie niezwłocznie dyskusji nad projektem demokratycznego statutu Algieru. Statut ten został opracowany przez algierską grupę posłów komunistycznych.

Projekt statutu zapewnia rządowi algierskiemu niezależność we wszystkich sprawach wewnętrznych Algieru, powierzając rządowi francuskiemu sprawę prowadzenia polityki zagranicznej i obrony wojskowej kraju w porozumieniu z rządem algierskim.

Marszałek Żymierski do żołnierzy

w dniu Święta Zwycięstwa

Żołnierze! Pozdrawiam was serdecznie w drugą rocznicę ostatecznego pogromu Niemiec hitlerowskich, w dzień Święta Zwycięstwa, w dzień waszego święta. W dniu tym szczególnie gorąco pozdrawiam was, żołnierze frontowi, starzy towarzysze broni. Dwa lata mija od chwili gdy daliście ostatnie strzały do wroga, gdy na ziemi niemieckiej zatknęliście polskie sztandary, gdy zakończyły się bohaterskie zmagania o niepodległość i honor Ojczyzny. Na waszych doświadczeniach, waszych tradycjach bojowych uczy się dziś całe nasze wojsko.

Żołnierze!

W dniu drugiej rocznicy zwycięstwa możemy sobie z radością powiedzieć, że nie zmarnowaliśmy czasu, nie żałowaliśmy wysiłków, nie zaprzepaściliśmy ofiary krwi naszych najlepszych kolegów. Polska, którą wywalczyliśmy rośnie i rozwija się wspólnym wysiłkiem całego narodu, pod przewodem obozu demokracji. Rośnie nasza powaga i znaczenie na arenie międzynarodowej. Umacnia się jedność narodu w pracy i walce o lepsze jutro Ojczyzny.

W drugą rocznicę kapitulacji Niemiec z wdzięcznością i przyjaźnią myślimy o naszym wielkim sojuszniku — ZSRR, którego bohaterska armia była głównym twórcą zwycięstwa, a który dziś pomaga nam wydatnie zwłaszcza w polityce zagranicznej. Sojusz Polski i ZSRR, braterstwo broni Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego — wczoraj były podstawą naszego zwycięstwa, dziś są gwarancją nienaruszalności naszych granic, naszej niepodległości.

Żołnierze!

W dniu Święta Zwycięstwa życzę wam dalszych sukcesów w pracy dla rozwoju i szczęścia Polski Ludowej.

Minister Obrony Narodowej
Żymierski
Marszałek Polski.
I wiceminister Obrony Narodowej
M. Spychalski

Zdrajcy z Vichy przed Trybunałem

Gen. Weygand na ławie oskarżonych

PARYŻ (PAP) — 28 maja zostaną wznowione w pałacu wersalskim procesy przed Najwyższym Trybunałem francuskim przeciwko głównym kollaboracjonistom z okresu okupacji niemieckiej. Najwyższy trybunał wydał dotychczas 18 wyroków i nakazał aresztowania w 36 wypadkach. Do rozpatrzenia pozostaje jeszcze 51 spraw, wśród których widnieją procesy przeciwko głównym kollaboracjonistom rządu Vichy. 24 z oskarżonych będzie odpowiadać z wolnej stopy. Wśród nich znajdują się **były minister obrony narodowej gen. Weygand, były minister lotnictwa gen. Pujo, były generalny gubernator francuskiej Afryki Zachodniej — Poisson i gen. lotnictwa Gastin.**

18 oskarżonych odpowiadać będzie z więzienia. **Wśród nich znajdują się m. in. były minister** spraw wewnętrznych w rządzie Vichy Marquet, były generalny gubernator Algieru Pyrouton, były gubernator Indochin admirał Dacont oraz szereg ministrów i sekretarzy stanu z okresu rządu Petaina.

Wreszcie 9 oskarżonych poszukiwanych jest w dalszym ciągu przez policję, wśród nich zaś gen. Nogues — były gubernator Marokka.

Gwałtowny atak

przeciwko polityce Trumana

WASZYNGTON (PAP) — W czasie dalszej dyskusji w Izbie Reprezentantów nad sprawą pomocy finansowej Grecji i Turcji członek Izby Bender wystąpił z gwałtownym atakiem przeciwko doktrynie Trumana.

Bender stwierdził, że udzielenie pożyczki Grecji i Turcji stanowi wstęp do dalszych poczynań tego rodzaju, wśród których jednym z pierwszych ma być pożyczka w wysokości 500 milionów dolarów dla Wielkiej Brytanii. Kredyty tego rodzaju wywołają w konsekwencji — zdaniem Bendera — zwyżkę cen, inflację i załamanie isę gospodarcze Stanów Zjednoczonych.

Stalin o współpracy ZSRR i USA

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej).

STALIN oświadcza, że na żadnym zjeździe i na żadnym plenum Centralnego Komitetu Partii Komunistycznej nie mówił i nie mógł mówić o tym, że współpraca dwóch systemów jest niemożliwa. Mówił on, że istnieje „okrążenie kapitalistyczne" i niebezpieczeństwo napaści na ZSRR.

Jeżeli jedna strona nie chce współpracować, oznacza to, że istnieje groźba napaści. Istotnie Niemcy, które nie chciały współpracować z ZSRR napadły na Związek Radziecki.

Czy Związek Radziecki mógł współpracować z Niemcami? Związek Radziecki mógł współpracować z Niemcami, ale **Niemcy nie chcieli współpracy. W przeciwnym razie ZSRR współpracowałby z Niemcami, podobnie jak z każdym innym krajem. Jak Pan widzi, odnosi się to do** do sfery życzeń, a nie możliwości współpracy. Należy rozróżnić między **możliwością współpracy, a pragnieniem współpracy.**

Możliwość współpracy zawsze istnieje, ale nie zawsze istnieje pragnienie współpracy. Jeżeli jedna ze stron nie pragnie współpracy, rezultatem będzie konflikt — wojna.

STASSEN mówi, **że pragnienie musi być obustronne.**

STALIN odpowiada, że powinien stwierdzić fakt, iż Rosjanie pragną współpracować.

STASSEN mówi, że cieszy się, iż to słyszy i że chciałby poruszyć oświadczenie Stalina na temat tego, że systemy gospodarcze Stanów Zjednoczonych i Niemiec są jednakowe.

Zdaniem Stassena, systemy gospodarcze USA i Niemiec były odmienne w chwili, gdy Niemcy rozpoczęły wojnę.

STALIN nie podziela tego zdania i mówi, że istotnie była różnica REŻIMÓW USA i Niemiec, ale nie było różnicy w systemach gospodarczych.

Reżim jest czynnikiem przejściowym— politycznym.

STASSEN oświadcza, że wiele pisano o tym, że system kapitalistyczny pociąga za sobą zło monopolów, imperializmu i ucisku robotników. Zdaniem Stassena, w Stanach Zjednoczonych udało się zapobiec rozwojowi różnych monopolistycznych i imperialistycznych tendencji kapitalizmu, przy czym robotnicy w Stanach Zjednoczonych cieszyli się prawem głosu w stopniu o wiele większym, niż mogli myśleć Marks lub Engels. Na tym polega różnica między systemem gospodarczym Stanów Zjednoczonych, a tym systemem, jaki istniał w Niemczech hitlerowskich.

STALIN mówi, że nie należy się unosić, krytykując na wzajem swe systemy. Każdy naród zachowuje ten system, którego pragnie i który może zachować. Historia wykaże, jaki system jest lepszy. Należy szanować systemy wybrane i zaaprobowane przez naród. Kwestia, czy system USA jest zły lub dobry, jest rzecza narodu amerykańskiego.

Współpraca nie wymaga, by narody miały jednakowy system. Należy szanować systemy zaaprobowane przez naród. Tylko pod tym warunkiem współpraca jest możliwa.

Co się tyczy Marksa i Engelsa, to oczywiście nie mogli oni przewidzieć, co się stanie w 40 lat po ich śmierci. System radziecki nazywany jest totalitarnym lub dyktatorskim, a ludzie radzieccy nazywają system amerykański kapitalizmem monopolistycznym. Gdyby obie strony zaczęły wymyślać sobie na wzajem od monopolistów lub totalitarystów do współpracy by nie doszło. **Trzeba przyjąć za punkt wyjścia fakt historyczny istnienia dwóch systemów aprobowanych przez naród. Tylko na tej podstawie można współpracować.**

Co się tyczy uprawnienia krytyki monopolów i totalitaryzmu — to należy to do dziedziny propagandy, a on Stalin nie jest propagandzistą, lecz człowiekiem rzeczowym. Nie powinniśmy być sekciarzami — mówi Stalin.

Gdy naród zechce zmienić system — dokona tego. Gdy on, Stalin spotkał się z Rooseveltem i omawiał sprawy wojenne, on i Roosevelt nie wymyślali sobie na wzajem od monopolistów lub od totalitarystów. Przyczyniło się to znacznie do tego, że on i Roosevelt nawiązali wzajemną współpracę, i osiągnęli zwycięstwo nad wrogiem.

STASSEN mówi, że tego rodzaju krytyka z obu stron po zakończeniu wojny była jedną z przyczyn powstałych nieporozumień. On, Stassen, chciałby wiedzieć, czy Stalin spodziewa się w przyszłości szerszej wymiany idei, jak również wymiany studentów, nauczycieli, artystów i turystów w razie nawiązania współpracy między ZSRR i USA.

Stalin odpowiada, że będzie to nieuniknione, o ile będzie nawiązana współpraca. Wymiana towarów prowadzi do wymiany ludzi.

Stassen mówi, że w przeszłości między ZSRR i USA wynikały nieporozumienia z tego powodu, że ze strony radzieckiej nie było pragnienia wymiany idei, co znalazło wyraz w wprowadzeniu cenzury na doniesienia korespondentów zagranicznych z Moskwy. Np. fakt, że dziennikowi „New York Herald Tribune" odmówiono zezwolenia na posiadanie swego korespondenta w Moskwie, był jedną z przyczyn braku wzajemnego zrozumienia między narodami, ZSRR i USA.

STALIN odpowiada, że istotnie miał miejsce wypadek odmówienia wizy korespondentowi „New York Herald Tribune". Było to jednak nieporozumienie przypadkowe, nie związane z polityką rządu radzieckiego. Stalin wie, że „New York Herald Tribune", jest pismem solidnym. Nie bez znaczenia jest również fakt, że część korespondentów amerykańskich jest źle wobec ZSRR usposobiona. nych. Stassen odpowiada, że istotnie są w USA tacy korespondenci.

„New York Herald Tribune" jest czołowym organem republikanów, obecnie zaś zyskuje jeszcze większe znaczenie wobec uzyskania przez republikanów większości w kongresie.

STALIN odpowiada, że to mu wszystko jedno, jako że nie widzimy wielkiej różnicy między republikanami a demokratami. Co się tyczy sprawy korespondentów, to Stalin przypomina sobie jeden wypadek. W Teheranie 3 mocarstwa odbyły konferencje, na której dokonały porządnej pracy w przyjaznej atmosferze. Pewien korespondent amerykański, którego nazwiska Stalin obecnie nie pamięta, przesłał wiadomość, jakoby na konferencji teherańskiej obecny był marszałek Timoszenko, jakkolwiek w rzeczywistości go tam nie było, i że on Stalin podczas obiadu uderzył marszałka Timoszenko.

Czyżby należało chwalić takiego korespondenta? Na obiedzie, na którym uczestnicy konferencji teherańskiej obchodzili 69 rocznice urodzin Churchilla, obecni byli Churchill, Brook, Leahy i inni razem około 30 osób, i mogą oni zaświadczyć, że nic podobnego nie miało miejsca, a jednak wspomniany korespondent przesłał tej gazecie tę zmyśloną wiadomość, która została opublikowana w prasie USA.

STASSEN mówi, że za każdym razem gdy korespondent przesyła jawnie i z premedytacją zupełnie nieścisłe doniesienia — dana gazeta odwołuje go i w ten sposób dzienniki amerykańskie zapewniają sobie kadry zdolnych i uczciwych korespondentów.

Stalin stwierdza, że początkowo korespondenci ci przesyłają sensacyjne doniesienia. Gazety je ogłaszają, zarabiają na tym, a następnie zwalniają tych korespondentów.

STASSEN mówi, że prasa, handel i wymiana kulturalna — to dziedziny, w których oba systemy powinny znaleźć środki utrzymania wzajemnych stosunków.

STALIN mówi, że jest to słuszne.

STASSEN oświadcza, że jego zdaniem, gdyby nie było cenzury wiadomości korespondentów, byłoby to najlepszą podstawą współpracy i wzajemnego zrozumienia między obu narodami.

STALIN odpowiada, że w ZSRR trudno będzie obyć się bez cenzury. Mołotow kilkakrotnie próbował to uczynić, ale nic z tego nie wyszło. Za każdym razem, gdy rząd radziecki znosił cenzurę korespondentów musiał tego żałować i cenzurę znowu wprowadzać. Jesienią przed 2 laty, cenzurę skasowano. Stalin znajdował się na urlopie i korespondenci zaczęli pisać, jakoby Mołotow zmusił Stalina do pójścia na urlop, a następnie, że Stalin powróci i wypędzi Mołotowa. W ten sposób korespondenci odmalowali rząd radziecki jako coś w rodzaju ogrodu zoologicznego. Ludzie radzieccy byli naturalnie oburzeni i rząd musiał znów wprowadzić cenzurę.

STASSEN sądzi, że stworzenie **systemu inspekcji i kontroli energii atomowej oraz postawienie poza prawem jej użytkowania do celów wojennych, ma wielkie znaczenie dla wszystkich narodów świata.** Czy Stalin sądzi, że istnieją widoki opracowania w przyszłości układu, dotyczącego kontroli i reglamentacji produkcji energii atomowej oraz jej pokojowego zużytkowania?

STALIN odpowiada, że ma nadzieję, iż tak będzie. Między ZSRR i USA istnieją w tej sprawie wielkie rozbieżności, ale **on, Stalin, ma nadzieję, że obie strony ostatecznie zrozumieją się nawzajem.** Zużytkowanie energii atomowej do celów pokojowych spowoduje istny przewrót produkcyjnych procesów. Co się tyczy użytkowania energii atomowej do celów wojskowych, — zostanie to według wszelkiego prawdopodobieństwa zakazane. Odpowiada to pragnieniom i sumieniu narodów.

STASSEN stwierdza, że jest to jeden z najdonioślejszych problemów. Jeśli problem ten zostanie rozwiązany, energia atomowa stanie się największym dobrodziejstwem dla wszystkich narodów świata, w przeciwnym zaś wypadku będzie ona największym przekleństwem.

Stalin sądzi, iż uda się ustanowić międzynarodową inspekcję i kontrolę. Rozwój rzeczy idzie w tym kierunku.

STALIN oświadcza, że jak mu się zdaje, — sytuacja w Europie jest teraz bardzo zła. Co myśli o tym p. Stassen.

STASSEN odpowiada, że ogólnie biorąc to spostrzeżenie jest słuszne, ale są pewne kraje, które nie ucierpiały od wojny i obecnie znajdują się w niezłej sytuacji jak np. Szwajcaria i Czechosłowacja.

STASSEN zaznacza, że wielkie kraje są w bardzo złej sytuacji. Znajdują się one w obliczu takich problemów ekonomicznych, jak zagadnienie finansów, surowców i aprowizacji.

Stalin oświadcza, że Europa jest tym kontynentem gdzie istnieje wiele fabryk i zakładów przemysłowych, ale gdzie odczuwa się brak surowców i żywności. Na tym polega tragedia.

Stassen mówi, że niski poziom wydobycia węgla w Zagłębiu Ruhry spowodował brak dostatecznej ilości węgla w Europie.

Stalin zaznacza, że również w Anglii odczuwa się brak dostatecznej ilości węgla, co jest bardzo dziwne.

Stassen powiada, że na szczęście wydobycie węgla w USA znajduje się na wysokim poziomie. W Stanach Zjednoczonych rzeczy się mają nieźle.

Stalin zapytuje, czy należy oczekiwać kryzysu ekonomicznego w USA.

Stassen odpowiada, że nie oczekuje on kryzysu ekonomicznego. Wierzy on, że da się uregulować kapitalizm w Stanach Zjednoczonych i ustabilizować osiągnięty wysoki poziom zatrudnienia, unikając poważniejszego kryzysu. Głównym zaś zadaniem jest uniknięcie kryzysu w systemie ekonomicznym USA. **Jeśli jednak rząd będzie prowadził mądrą politykę, i jeśli uwzględni się doświadczenia z lat 1929 — 1930 w Stanach Zjednoczonych będzie dominował nie monopolistyczny, lecz kontrolowany kapitalizm i to pozwoli na uniknięcie kryzysu.**

Stalin mówi, że dla osiągnięcia tego celu konieczny jest bardzo silny rząd, odznaczający się wielkim zdecydowaniem.

Stalin podkreśla, że sprzyjającą okolicznością dla Stanów Zjednoczonych jest to, że dwóch konkurentów USA na rynkach światowych — Japonia i Niemcy— zostało usuniętych. W rezultacie wzrośnie popyt na towary amerykańskie, co stworzy korzystne warunki dla rozwoju USA. Takie rynki zbytu, jak Europa, Chiny i Japonia stoją otworem dla Stanów Zjednoczonych. Dopomoże to wielce Stanom Zjednoczonym. Takich warunków nigdy jeszcze nie było.

Stalin mówi, że przed wojną około 10 procent produkcji amerykańskiej szło na eksport do innych krajów. Co się tyczy siły nabywczej — to on — Stalin sądzi, że kupcy znajdą środki na zakup amerykańskich towarów na odsprzedawanie ich chłopom w swoich krajach. Kupcy w Japonii, w Europie, w Ameryce Południowej nagromadzili wiele pieniędzy. Eksport Stanów Zjednoczonych zwiększy się być może do 20 proc. Czy tak jest w istocie?

Stassen odpowiada, że nie sądzi, aby tak było i mówi, że jeśli eksport Stanów Zjednoczonych zwiększy się o 15 proc., będzie on uważał, że Stanom Zjednoczonym powiodło się. Kupcy nagromadzili przeważnie walutę miejscową, która w większości wypadków jest zablokowana i nie nadaje się do transferu, w ten sposób, według oceny Stassena, eksport USA nie przewyższy 15 procent.

Stalin mówi, że jeśli jednak wziąć pod uwagę rozmiary produkcji w USA — to i 15 proc. nie będzie małą cyfrą.

Stassen zgadza się z tą opinią.

Stalin oświadcza, że — przemysł amerykański posiada podobno obecnie wiele zamówień. Czy tak jest rzeczywiście? Mówią, że fabryki w Stanach Zjednoczonych nie mogą nadążyć tym zamówieniom i że wszystkie fabryki są obciążone w 100 proc. Czy tak jest rzeczywiście?

Stassen odpowiada, że jest to słuszne, ale że chodzi w danym wypadku o zamówienia wewnętrznej natury.

Stalin stwierdza, że w prasie amerykańskiej spotyka się wiadomości, iż wkrótce nastąpi kryzys ekonomiczny.

Stasen mówi, że w prasie były wiadomości, iż w listopadzie ubiegłego roku liczba bezrobotnych w USA miała dosięgnąć 8 milionów osób. Jednakże wiadomości te okazały się nieścisłe. Zadanie polega na tym, by wyrównać wysoki poziom produkcji i zabezpieczyć stablizację, unikając kryzysu ekonomicznego.

Stalin zaznacza, że Stassen ma widocznie na myśli regulowanie produkcji.

Stassen odpowiada, że tak jest i twierdzi, że Amerykanie zdołają uniknąć depresji, jako że widzi on wśród ludzi głębsze niż dawniej zrozumienie problemu regulowania produkcji.

Stalin pyta: A ludzie interesu? Czy i oni zechcą poddać się regulacji i ograniczeniom?

Stassen mówi, że świat interesów zazwyczaj przeciwko temu protestuje.

Stalin zaznacza, że oczywiście ludzie ci będą mieli obiekcje.

Stassen mówi, że jednak i oni zrozumieją, iż depresja 1929 roku nie powinna się powtórzyć i pojmuje obecnie lepiej konieczność regulacji. Oczywiście regulacja powinna rozwijać się na wielką skalę, konieczne są liczne zarządzenia i rząd powinien działać rozsądnie.

Stalin zgadza się z tą opinią.

Stassen stwierdza, że jest to konieczne przy wszystkich systemach i formach rządów. Przy jakiejkolwiek bądź formie rządów błędy powodują ujemne następstwa dla narodu.

Stalin zgadza się z tym poglądem.

Stassen mówi, że jest wdzięczny Stalinowi za umożliwienie mu tej rozmowy i za poświęcony mu uprzejmie czas.

Stalin mówi, że wiele skorzystał z rozmowy ze Stassenem.

Stassen stwierdza, że i on wiele skorzystał dzięki rozmowie ze Stalinem pod kątem widzenia swych studiów.

Na zakończenie komunikat TASS stwierdza, że oczywiście Stassen może otrzymać protokół z tej rozmowy i że może mówić o niej z korespondentami jako że nie ma tu nic do ukrywania.

Strajk generalny w Hamburgu

500 tysięcy robotników protestuje przeciwko głodowym racjom żywnościowym

BERLIN (PAP) — W czwartek, dnia 8 bm. na specjalnym zgromadzeniu w Hamburgu przywódcy związków zawodowych postanowili proklamować **strajk generalny 500 tysięcy robotników** hamburskich na piątek, dnia 9 bm. o godz. 12-ej.

Strajk ten pomyślany jest jako demonstracją protestacyjną PRZECIWKO ZMNIEJSZENIU RACJI ŻYWNOŚCIOWYCH. Zakłady użyteczności publicznej oraz zakłady zaopatrujące w żywność, nie są objęte strajkiem. Pracownicy tramwajów i kolei podziemnych oraz kolejarze strajkować będą tylko w ciągu 15 minut.

Na godz. 13-tą w piątek została zwołana wielka demonstracja „głodowa". Demonstracja ta odbędzie się na placu, położonym naprzeciwko gmachu związków zawodowych.

Z Zagłębia Ruhry donoszą również o wzrastającym niezadowoleniu w związku z sytuacją żywnościową. Przedstawiciele partji czynią starania o odbycie konferencji z lordem Packenham, który w najbliższych dniach przybędzie do Duesseldorfu.

KINA

ADRIA (ul. Marsz. Stalina — Główna)
„SKANDAL"
BAŁTYK (ul. Narutowicza 20)
„BIAŁY KIEŁ"
BAJKA (ul. Franciszkańska 31)
„JESSE JAMES"
GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2)
„WYSPA SKARBÓW"
HEL (ul. Legionów 2—4)
„SYNOWIE"
MUZA (Ruda Pabianicka)
„LUDZIE I MANEKINY"
OŚWIATOWE (dawniej ul. Rzgowska 94, obecnie ul. Piotrkowska 243 przy teatrze „Lutnia"
„BITWA O MARIANY"
POLONIA (ul. Piotrkowska 87)
„OSTATNIA SZANSA"
PRZEDWIOŚNIE (ul. Żeromskiego 74—78)
„ZAKAZANE PIOSENKI"
ROBOTNIK (ul. Kilińskiego 178)
„DUSZE NIEUJARZMIONE"
ROMA (ul. Rzgowska 84)
„ZWARIOWANE LOTNISKO"
REKORD (ul. Rzgowska 2)
„MARSYLIANKA"
STYLOWY, (ul. Kilińskiego 123)
„WYSPA SKARBÓW"
ŚWIT (Bałucki Rynek 5)
„PONTCARRAL"
TATRY (ul. Sienkiewicza 40)
„U SCHYŁKU DNIA"
TĘCZA (ul. Piotrkowska 108)
„BIAŁY MURZYN"
WISŁA (ul. Daszyńskiego 1)
„SKANDAL"
WŁÓKNIARZ (ul. Zawadzka 6)
„NA GRANICY"
WOLNOŚĆ. (ul. Napiórkowskiego 16)
„RYWAL JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI"
ZACHĘTA (ul. Zgierska 28)
„ROBERT I BERTRAND"

Kina: „Adria", „Bajka"; „Muza"; „Przedwiośnie", „Roma", „Rekord"; „Stylowy" „Świt", „Wolność"; „Zachęta" w dni powszednie godz. 16.30; 18,30; 20.30 w niedziele i święta od godziny 14.30.

Kina: „Bałtyk", „Gdynia"; „Hel"; „Polonia", „Tatry", „Robotnik"; „Tęcza"; „Włókniarz", „Wisła" w dni powszednie godz. 17, 19; w niedziele i święta od godz. 15.

Teatr, muzyka i sztuka

PAŃSTWOWY TEATR W. P.

Dziś przedstawienia o godz. 15-ej i 19 min. 15 uroczej komedii „Śluby Panieńskie" Al. Fredry, w reżyserii St. Daczyńskiego, dekoracjach Kosińskiego. Udział biorą B. Fijewska, J. Macherska, B. Sojecka, A. Bogucki; K. Pągowski; J. Pilarski i T. Woźniak.

O godz. 15-ej przedstawienie sprzedane Passe-partout nieważne.

TEATR TUR

W Teatrze TUR od dnia 9 do 15 maja gościnne występy Teatru Rapsodycznego z Krakowa. Początek o godz. 19 min. 15. Dziś w programie Hymny Kasprowicza. Jutro „Król Duch" Słowackiego. W niedzielę „Samuel Zborowski" Słowackiego.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka J. B. Priestley'a „Miasto w Dolinie".

Udział biorą: Hanna Bielicka, Kazimierz Dejunowicz, Barbara Drapińska, Halina Drohocka, Wanda Jakubińska, Adam Mikołajewski, Ludwik Tatarski, Zofia Wierzejska i Feliks Żukowski.

Reżyseria i dekoracje Jana Rybkowskiego. Kasa czynna od 10—12 i od 15. Tel. 123-02

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA" Kopernika 16

Wystawia cieszące się wielkim powodzeniem wśród młodocianej publiczności wschodnie widowisko w 3 aktach J. Warneckiego „Drogocenny naszyjnik" w reżyserii Stanisława Łapińskiego.

Udział bierze 20-osobowy zespół z Burską, Pellegrini, Chorzewskim, Koszelą; Lesiewiczem; Łabuńskim, Stokowskim i Ślązakiem na czele. Barwne kostiumy i dekoracje G. J. Galewskich.

TEATR KUKIEŁEK RTPD ul. Nawrot 27.

„Dziwny Doktór" wg powieści Leftinga. Codziennie widowiska zamknięte dla szkół. W niedziele i święta o godz. 12.

DZIŚ ILJA HURNIK W FILHARMONII

Dziś Wielki Koncert Symfoniczny o godz. 20-tej z gościnnym występem czeskiego pianisty i kompozytora Ilji Hurnika. Dyryguje Zdzisław Górzyński. W programie: Moniuszko: Uwertura do opery „Paria", Vorisek: Wariacje brawurowe, Szostakowicz: Dziewiąta Symfonia. Pozostałe bilety sprzedaje kasa kina „Bałtyk" Narutowicza 20.

UWAGA TECHNICY - DENTYSTYCZNI

Zarząd Sekcji Techników - Dentystycznych zawiadamia swych członków, że Walne Zebranie Roczne w dniu 10 maja odbędzie się w Łodzi przy ulicy Nowotki (Pomorska) Nr 16 (Sala Miejskiej Rady Narodowej) o godz. 17-ej.

Z powodu śmierci KOLEGI naszego
SKALSKIEGO JERZEGO
wyrazy najgłębszego współczucia Żonie i Synowi składają
Pracownicy Ogólnopolskiego Zjednoczenia Przemysłu Kapeluszniczego

UWAGA! UWAGA!

Odszczurzanie Łodzi

OGŁOSZENIE Nr 2

1. W dniu dzisiejszym został zakończony rozdział trucizny na szczury i myszy na terenie m. Łodzi.

2. Wszyscy właściciele posesji względnie ich zarządcy, sklepy, przedsiębiorstwa handlowe, przemysłowe, które dotychczas z jakichkolwiek powodów trucizny nie otrzymały, winny się zgłosić po odbiór C.Z.D. Gdańska 77-a.

3. Otrzymaną truciznę należy w myśl Zarządzenia Prez. Miasta przechować w miejscu suchym i odpowiednio, zabezpieczonym, a wyłożyć ją w dniach 17, 18, 19 i 20 maja 1947 r.

4. Do 15 maja należy oczyścić teren swej posesji z wszelkich odpadków aby szczury w dniach tępienia pozbawione były żeru.

Wszelkich dodatkowych wyjaśnień udziela.

CENTRALNY ZAKŁAD DERATYZACYJNY
Łódź, Gdańska 77a, tel. 144-53.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi Wydział Gospodarczy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę 3 boksów do kartoteki dla Wydziału Oświaty.

Model boksu obejrzeć można w Wydziale Oświaty, Oddział Obowiązku Szkolnego ul. Piotrkowska 37, poprzeczna oficyna.

Bliższych informacji oraz kosztorys ślepy otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów Nr 10, III piętro, pokój 14, w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego w zalakowanej kopercie z napisem „Oferta na boksy",należy składać do dnia 20 maja 1947 r. do godziny 9-ej rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu nastąpi otwarcie ofert o godzinie 10-ej.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 5 proc. od sumy oferowanej należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej ul. Roosevelta Nr. 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódz, dnia 8 maja 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę 5 kompletów mebli dla XXIII Miejskiego Przedszkola, przy ul. Żeromskiego Nr. 105.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów Nr. 10, III piętro, pokój 14 w godz. od 9 do 13-ej.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie mebelków dla Przedszkola" należy składać do dnia 20 maja 1947 r., do godz. 9 pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godz. 10 nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe, zgodnie z przepisami w wysokości 5 proc. od sumy oferowanej należy wpłacić do Kasy Zarządu Miejskiego, ulica Roosevelta Nr. 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy, bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódz, dnia 8 maja 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIA DROBNE

Co usłyszymy przez radio

Program na piątek 9 maja 1947 r.

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne..." i kalend. histor. 6,05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka: 6.30 Muzyka, 6.57 Sygnał czasu i aud. na „Dzień dobry", 7.00 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 7.35 (z Łodzi) Program na dziś. 7.40 Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. A. Rezlera — w programie Polska Muzyka Ludowa. 8.30 Informacje ogólnopolskie, 8.40 Skrzynka PCK. 8,50 (z Łodzi) Informacje lokalne. 8.55 (z Łodz.) Koncert życzeń (część I-sza). 9.40 Przerwa. 14,00 (z Łodzi) Piosenki żołnierskie (płyty). 14.30 (z Łodzi) Sprawy bieżące 14.40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty. 14,45 (z Łodzi) Koncert reklamowy. 15.00 „Pokój na poddaszu" — słuchowisko dla dzieci młodszych, 15.20 „Na Muzycznej Fali" — Wyk.: — J. Gordez i L. Nowosad — śpiew, Trio Jana Rema i W. Karwiński — fortep. 16.00 Dziennik. 16.12 Muzyka (płyty). 16,30 Aud. dla chorych w oprac. Ks. M. Rękasa. 16,45 Vivaldi-Casella — Koncert c—moll w wyk. St. Taurosa — skrzypce i J. Szamotulskiej — fortep. 17.00 Fel. Dr Składczyńskiego p. t. „Konkurs Szekspirowski rozpoczął się". 17.10 Reportaż. 17,20 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. F. Dzierżanowskiego z udz. M. Namysłowskiej — śpiew : W. Nowakowskiego — przyśpiewki, przy fortep. T: Woytaszewska. 17,50 (z Łodz.) „Koncert dla przodowników świata pracy" Wyk.: — M: Miedzińska — śpiew, Z. Hodor Skrzypce, Łódzka Czwórka Radiowa, Kapela Wiejska pod kier. E: Ciukszy. 18,35 „Audycja Związku Straży Pożarnych", 18,45 Aud. dla wsi — 1) „Co słychać w gospodarce świata" — pog. T: Orlewicza, 2) Komunikat Państw. Instyt: Jedwabniczego w Milanówku, 18,55 „U naszych przyjaciół" — „Muzyka rosyjska", 19.15 „10 minut poezji" — Wiersze E. Zielińskiego. 19.25 Donizetti — „Don Pasquale" (płyty) Opera w trzech aktach w wyk. solistów, chóru i orkiestry Opery „La Scala" w Mediolanie pod dyr. Carlo Sabajni, słowo wiążące prof. R. Jasińskiego. — W przerwie — Dziennik. 21.45 „Radiowy Uniwersytet Ludowy" 22.00 Kwadrans prozy — „Popioły" S. Żeromskiego. 22,15 (z Łodzi. Reportaż dźwiękowy z meczu piłkarskiego Słowacja—Polska. 22,35 Koncert muzyki polskiej. 23.00 Ostat. wiad. dziennika radiowego, 23.15 Program na dzień następny. 23.25 (z Łodzi) Koncert życzeń (część II-ga) 23.57 (z Łodzi) Program lokalny na jutro. 23.59 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

Komunikat

Od dnia 9 — 15 maja RAPSODYCZNY TEATR z Krakowa przyjeżdża na gościnne występy, które odbywać się będą w sali Teatru Powszechnego TUR, 11 Listopada 21 z następującym repertuarem:

O godzinie 19 min. 15.

9. 5. Piątek HYMNY Jana Kasprowicza.

10. 5. Sobota KRÓL DUCH Juliusza Słowackiego.

11. 5. Niedziela SAMUEL ZBOROWSKI Juliusza Słowackiego.

12. 5. Poniedziałek BAGNET I WIERSZ (RAPSOD ŻOŁNIERZOWI) Montaż poetycki.

13. 5. Wtorek SŁOWO O KOŚCIUSZCE montaż literacki.

15. 5. Czwartek SAMUEL ZBOROWSKI Juliusza Słowackiego.

Bilety na te przedstawienia do nabycia w kasie Teatru w godz. od 10—14 i od 16—19.

Specjalne przedstawienia dla Świata Pracy w dni świąteczne 11 i 15 b. m. Słowo o Kościuszce i Bagnet i Wiersz odbędą się o godz. 17-ej, a bilety nabywać można w Kasie Wydziału Kulturalno - Oświatowego O.K.Z.Z. Traugutta 18 pokój Nr. 1.

Na specjalne przedstawienia dla Młodzieży Akademickiej sprzedaje bilety Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu dla wszystkich uczelni ul. Jaracza 7.

Na przedstawienia wieczorowe bilety sprzedaje Kasa Teatru Powszechnego TUR 11 Listopada 21 w godz od 10—14 i od 16—19.

Ofiary

Z okazji imienin naczelnego dyr. Państw. Zakładów Dziewiarskich Nr. 5 ob. Stanisława Pikały zamiast kwiatów współpracownicy złożyli zł. 2.500 na dzieci ociemniałe.

Uśmiechnij się



— Przede wszystkim nie wolno mu przyjmować żadnych wizyt.
— Czy i pańskich, panie doktorze?

Z życia partii

KOMUNIKAT WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU PPR.

W sobotę, dnia 10 bm. o godz. 15-ej w świetlicy WKPPR, ul. Piotrkowska 55 odbędzie się zebranie wojewódzkiego koła prelegentów. Stawiennictwo członków obowiązkowe.

ZEBRANIE

Komitet Polskiej Partii Robotniczej przy Zarządzie Miejskim w Łodzi zawiadamia, że w dniu 9 maja 1947 r. (w piątek) o godz. 17-ej (5 po południu) w lokalu świetlicy im. Mariana Buczka w Łodzi, przy ul. Moniuszki Nr 7/9, odbędzie się zebranie sekcji samokształceniowej.

Zapraszamy towarzyszy sekretarzy kół, oraz członków Partii.

ZEBRANIE SEKRETARZY KÓŁ PRAWEJ ŚRÓDMIEJSKIEJ

Dziś o godzinie 17,30 odbędzie się odprawa sekretarzy wszystkich kół fabrycznych, oddziałowych, pracowniczych i terenowych. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

PLENARNE ZEBRANIE KOMITETU DZIELNICOWEGO LEWEJ-GÓRNEJ

W sobotę 10-go maja o godz. 14-ej w lokalu partyjnym Piotrkowska 262 odbędzie się plenarne zebranie komitetu dzielnicowego Lewej-Górnej.

KOLEJNY WYKŁAD KURSU SZKOLENIOWEGO GÓRNEJ-PRAWEJ

Dziś o godzinie 18-ej odbędzie się kolejny wykład kursu przeszkoleniowego. Obecność wszystkich członków kursu obowiązkowa.

UWAGA CZŁONKOWIE TRÓJEK PARTYJNYCH LEWEJ-ŚRÓDMIEJSKIEJ

Dziś o godz. 16-tej w lokalu dzielnicy Południowa 11 odbędzCie się odprawa obwodowych trójek partyjnych Lewej-Śródmiejskiej. Punktualność i obecność obowiązkowa.

ZEBRANIA KÓŁ PPR.

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących dzielnicach:

RUDA PABIANICKA:

O godzinie 13-ej zebranie koła kuchni i przędzalni firmy „Horak".

O godzinie 15-ej zebranie koła Starostwa Grodzkiego.

O godzinie 16-ej zebranie koła Spółdzielni Spożywców w Rudzie.

O godz. 17-ej zebranie terenowego koła.

GÓRNA LEWA:

O godzinie 13,30 zebranie koła firmy „Steinert, I. Zeibert, oraz koła „Warta"".

O godzinie 14-ej zebranie koła „Księży Młyn".

O godzinie 16-ej zebranie koła głównego biura PZPB Nr 1 oraz PKS.

O godzinie 8-ej rano zebranie koła 5 Kom. M. O.

GÓRNA-PRAWA:

O godzinie 8-ej rano zebranie koła 14 Kom. M. O.

O. godzinie 15,30 zebranie koła f. „Daube"

O godzinie 16-ej zebranie koła firmy „Ulrych".

O godzinie 18-ej zebranne terenowego koła.

WIDZEW:

O godzinie 14-ej zebranie kół PZPB Nr 5 „Wi-My" pierwszej zmiany tkalni, przędzalni amerykańskiej, skręcalni, pierwszej i drugiej zmiany przędzalni egipskiej.

O tej samej godzinie zebranie koła pierwszej zmiany Niciarni.

O godzinie 16-ej zebranie kół Lotniczych Warsztatów Doświadczalnych „Azbest".

Fabryki Maszyn Wykończal. oraz koła Łódzkiej Fabryki Maszyn.

PRAWA-ŚRÓDMIEJSKA:

O godz. 13,30 zebranie koła firmy „Gutman".

O godzinie 16-ej PF. Nr 10.

O godzinie 16,30 zebranie koła Karolewskiej Manufaktury.

STAROMIEJSKA:

O godzinie 14-ej zebranie kół PZPB. Nr 3 pierwszej zmiany przędzalni oraz koła drugiej zmiany tkalni.

O godz. 16-ej zebranie koła gospodarczego PZPB Nr 8.

O godzinie 1 8-ejPSS. koło piąte przy ul. Ogrodowej 74.

O tej samej godzinie zebranie terenowego koła.

ŚRÓDMIEŚCIE:

O godzinie 13-ej zebranie koła Fabryki Płaszczy Gumowych.

O godzinie 13,30 zebranie koła PZPB Nr 20 oraz koła Introligatorni „Polonia".

O godzinie 14-ej zebranie kół „Lewin i Sylwia", „Ginler i Szwarc".

O godzinie 15-ej zebranie koła Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego oraz koła Wydziału Prezydialnego.

O godzinie 15,30 zebranie koła formy „Kublik", „Reier" oraz koła Zjednoczenia Chemicznego.

O godzinie 16-ej zebranie kół PZPD. Nr 2, firmy „Podstolski", Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego, Zjednoczenia Przemysłu Wełnianego, Zjedn. Przem. Pasmanteryjnego, Zjedn. Przem. Guzikarskiego, Fabryki Aparatów Elektrycznych oraz koła Zjednoczenia Jedwabniczego.

BAŁUTY:

O godzinie 15-ej zebran` koła tkalni f. „Buhle".

O godzinie 15,30 zebranie koła Stolarni „Dar".

O godzinie 16-ej zebranie koła Zakładów Naprawczych Nr 2.

Ze sportu

Dzisiaj pierwszy występ piłkarzy Słowacji

Czy chłopcy nasi zrewanżują się za porażkę z Bułgarią?

Skład oficjalnej naszej reprezentacji na mecz dzisiejszy przedstawia się następująco:

POLSKA

Brom (bramkarz).

Barwiński, Flanek (obrona).

Wapiennik, Piec, Jabłoński (pomocnicy).

Baran, Gracz, Kohut, Różankowski, Bobula (napastnicy).

Rezerwowi: Paipen, Jurowicz, oraz gracze ŁKS-u.

SŁOWACJA

Słowacy przyjechali do Polski w składzie następującym:

Pochaba i Antos (bramkarze).

Prosowsky, Zibrini, Riedl (obrońcy).

Nepko, Marko, Malatisky, Krasnohorsky (pomoc).

Turek, Malatynsky, Bielek, Sottert, Darko, Vavrovic (napastnicy).

Wczoraj rano przybyła do Łodzi piłkarska reprezentacja Słowacji, która dzisiaj o godzinie 17.30 zmierzy swe siły z reprezentacją polską na stadionie ŁKS-u. Słowacy zatrzymali się w „Grand Hotelu" i wczorajszy dzień spędzili na lekkim treningu i zwiedzaniu miasta.

Skład reprezentacji Słowacji opiera się na graczach ligowej „Jednoty" z Koszyc i „Ziliny". Uzupełnia kilku graczy z pierwszej dywizji słowackiej.

Dzisiejszy mecz będzie drugim egzaminem naszych piłkarzy w tym sezonie. Pierwszy, jak wiemy, nie wypadł pomyślnie. Z reprezentacją Sofii przegrała nasza jedenastka 1:2.

Z graczy, którzy grali przeciwko Sofii ujrzymy dzisiaj nie wielu, a mianowicie tylko trzech: Barana, Gracza i Wapiennika.

Hogendorf, o którego walczy cała opinia sportowa Łodzi nie znalazł jak dotąd uznania w oczach kapitana sportowego PZPN-u płk. Reymana, gdyż, niestety nazwisko jego zostało pominięte w oficjalnym składzie naszej reprezentacji. Nie traćmy jednak nadziei. Może jeszcze w ostatniej chwili płk. Reyman zdecyduje się na Hogendorfa...

Reprezentacyjny Klub ZWM

powstaje w stolicy

Projekt sworzenia w stolicy centralnego, reprezentacyjnego klubu sportowego ZWM — nabiera realnych kształtów. W najbliższej przyszłości sprawa ta zostanie definitywnie załatwiona. Już obecnie piłkarze wszystkich klubów ZWM z terenu Warszawy trenują wspólnie na stadionie, przy ul. Konwiktorskiej, we wtorki i czwartki, pod kierownictwem znanego piłkarza, obecnego pracownika PUW i PW — por. Skrzypczaka. Obok piłkarzy trenują również lekkoatleci, zawodnicy i zawodniczki.

Materiał ludzki, jakim rozporządzają kluby sportowe ZWM-u w Warszawie jest bardzo dobry i chętny do pracy. Młodzież garnie się całymi masami do sportu. Piłkarze wykazują bardzo dużo talentu, czego dowodem jest fakt wystawienia 6 graczy z klubów ZWM-u do reprezentacji Warszawy w dniach 1 i 3 maja. Powiekszenie większej ilości kadr instruktorów, przydział większej ilości sprzętu sportowego usprawni jeszcze bardziej sport ZWM-owski.

Brawo Włókniarze!

Po wycieczkach narciarskich biegi terenowe i spływ do Szczecina

Popularność wychowania fizycznego i sportu wśród robotniczej Łodziwzrasta z dnia na dzień. Nie ma dzisiaj już najmniejszej bodaj fabryki, czy innego zakładu pracy, który by nie posiadał własnego klubu fabrycznego. Wszędzie już istnieją najrozmaitsze sekcje, wszędzie chcą zdobywać mistrzostwa i bić rekordy. Nie rekordy jednak, ani mistrzostwa powinny przyświecać w pracy klubom fabrycznym, ale praca ich powinna iść przede wszystkim w tym kierunku, aby wszystkich swych towarzyszy pracy i towarzyszki wciągnąć w swe szeregi.

BEZ FAWORYTÓW

Dlatego klubom fabrycznym nie wolno faworyzować jedynie te sekcje, które są w nich najsilniejsze i przynoszą korzyści, czy to finansowe, czy propagandowe, lecz w równym stopniu winny dbać i o imprezy takie, które by przyciągnęły do sportu jak najliczniejsze rzesze pracowników, nie przygotowanych, czy też nie mających zamiłowania jednokierunkowego, powiedzmy do boksu, czy piłki nożnej.

WYCHOWANIE FIZYCZNE GŁÓWNYM CELEM KLUBÓW FABRYCZNYCH

Wychowanie fizyczne, na które przede wszystkim winno się kłaść baczną uwagę w klubach i związkach robotniczych, to nie boks i nie piłka nożna, lecz gimnastyka szwedzka, czy przyrządowa, wycieczki pozamiejskie piesze, czy kolarskie, lekkie biegi przełajowe, czy terenowe.

BIEGI TERENOWE W PARKU PONIATOWSKIEGO

Te ostatnie doskonale jako czynnik propagandowy do umasowienia wychowania fizycznego wykorzystali, jak do tej pory jedynie włókniarze. Wydział Wychowania Fizycznego i Sportu przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Polsce całą swoją działalność, stwierdzamy to z całą satysfakcją, opiera właśnie nie na rekordach i mistrzostwach, lecz nad podniesieniem przez wychowanie fizyczne i sport zdrowia i sprawności fizycznej swych członków.

WYCIECZKI NARCIARSKIE CIESZYŁY SIĘ WIELKĄ POPULARNOŚCIĄ

W okresie zimowym Wydział Wychowania Fizycznego i Sportu Związku Zawodowego Włókniarzy był pierwszym, który przystąpił do organizacji wycieczek narciarskich dla swych robotników i pracowników poza miasto, a teraz w okresie sportów letnich pierwszy przystąpił z zapałem do organizacji biegów terenowych płaskich dla swych członków.

Nie dawno w Parku Poniatowskiego odbyły się dwa takie biegi w grupie seniorów na dystansie 4 tysięcy metrów i w grupie juniorów na 2 tysiące metrów.

W obydwóch biegach startowało około 100 zawodników, z których wielu biegło w ogóle po raz pierwszy w życiu. Jesteśmy pewni jednak, że bieg ten nie był dla nich ostatni — i w następnym, który odbędzie się w dniu 26 maja, staną znowu na starcie.

NAJBLIŻSZE PROJEKTY

18 maja odbędą się również trzy biegi: dla kobiet na dystansie 1.000 metrów, juniorów 2.000 metrów i seniorów 4.000 metrów, ale w biegach tych będą mogli startować tylko ci, którzy nie brali udziału w pierwszych tego rodzaju biegach, to jest dn. 7 maja, 26 maja startować będą mogli już wszyscy zawodnicy zrzeszeni w klubach włókienniczych w Łodzi.

Ale nie tylko do biegów ogranicza się program imprez letnich włókniarzy. Czeka nas coś o wiele bardziej atrakcyjnego, a jak na Łódź wręcz sensacyjnego — spływ kajakowy do Szczecina!

O tym ciekawym i śmiałym projekcie włókniarzy opowiemy jednak innym razem.

Z. Kr.

DZISIAJ WALNE ZEBRANIE SEKCJI MOTOROWEJ

Zarząd Sekcji Motorowej zawiadamia wszystkich członków sekcji motorowej, że dnia 9 maja br. o godzinie 17-tej odbędzie się zebranie sekcji, w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej Nr 85.

Ze względu na ważność omawianych spraw, obecność obowiązkowa!

Konfekcyjny Klub Sportowy

UWAGA, ZAWODNICY PIERWSZEJ DRUŻYNY PIŁKI NOŻNEJ!

Należy stawić się dzisiaj w lokalu Klubu, przy ul. płk. Więckowskiego (Śródmiejska) Nr 28 o godz. 14.30 w sprawie przystąpienia Klubu do rozgrywek o mistrzostwo klasy „C".

PAULINA BETZ UPRAWIA Z ZAMIŁOWANIEM GOLFA



Zeszłoroczna mistrzyni tenisowa Stanów Zjednoczonych i Wimbledonu Paulina Betz, która wraz z b. mistrzynią Ameryki Palfrey Cooke była pozbawiona praw amatorskich przez Amerykański Związek Tenisowy zawiadomiła wczoraj, że przechodzi na zawodowstwo. Pierwsze swoje spotkanie w zawodowstwie rozegra Betz w Los Angeles 7 czerwca.

Obecnie jednak, jak widzimy na zdjęciu z zapałem oddaje się nowej namiętności — grze w golfa.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31.
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50 Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy". D — 017234

W historycznym dniu 9 maja

Nie zmarnujemy owoców zwycięstwa

Dzień zwycięstwa nad odwiecznym naszym wrogiem niemieckim — dzień 9 maja — zgodnie z uchwałą Komisji Centralnej Związków Zawodowych — zamiast manifestacjami i pochodami czcimy w tym roku wzmożoną pracą. W ten sposób dajemy do zrozumienia naszym przyjaciołom i naszym przeciwnikom, że drogi nam jest zdobyty przez zwycięstwo pokój, który umacniamy własną pracą, jako najpewniejszą gwarancją bezpieczeństwa i lepszej przyszłości.

Nie wystarczy odnieść zwycięstwo w sensie militarnym. Należy odnieść zwycięstwo również w sensie politycznym, to zn. należy zabezpieczyć zarówno owoce i wyniki zwycięstwa, aby nikt nie mógł w przyszłości wyciągnąć po nie rękę i aby mogły z nich korzystać bezpiecznie i w spokoju przyszłe pokolenia narodu. Zwycięstwo należy więc ugruntować! Dopiero wtedy stanie się ono zwycięstwem całkowitym!

Dwa lata, jakie dzielą nas już od pamiętnego dnia 9 maja 1945 roku, wykazały jaskrawo, że z chwilą gdy milkną armaty, rozpoczynają się dokoła owoców zwycięstwa spory i targi, od wyników których zależy rezultat odniesionego zwycięstwa.

Największym, w sensie politycznym i historycznym, bezprzykładnym w dziejach, wynikiem naszego udziału w zwycięstwie nad hitlerowskimi Niemcami, było odzyskanie przez nasz naród prastarych ziem piastowskich nad Odrą i Nysą W ciągu tych dwóch lat w niektórych ośrodkach politycznych na Zachodzie starano się już zakwestionować nasze prawo do takiego właśnie udziału w owocach zwycięstwa.

Pomniejszenie tego udziału — cały naród to dokładnie rozumie — byłoby przekreśleniem tych straszliwych ofiar, jakie ponieśliśmy przy zdobywaniu zwycięstwa nad Niemcami. Byłoby podważeniem jego skutków, ponieważ — jak słusznie sformułowali nasi kierownicy nawy państwowej — granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju.

Umocnić pokój, to znaczy przede wszystkim tak odbudować nasze Ziemie Zachodnie, aby stały się one zdecydowanym zaprzeczeniem tych sugestii i wątpliwości, jakie rozsnuwają niektóre ośrodki reakcyjne na Zachodzie, dla których rentowne kontakty z Niemcami ważniejsze są niż pokój świata i bezpieczeństwo narodów.

Umocnić pokój, to znaczy szybko odbudować potęgę gospodarczą narodu, uczynić z niego pełnowartościowy współczynnik gospodarki ogólno - światowej, ceniony przez przyjaciół, a budzący szacunek u wrogów. Odbudować pokój to znaczy odbudować nasze miasta i wsie, odbudować nasze porty i naszą siłę zbrojną, odbudować dobrobyt mas pracujących. Odbudować pokój to znaczy ugrutować reformy socjalne nie tylko w kształtach prawa, ale również w sumieniach i w świadomości wszystkich obywateli, by stały się one nie tylko formalnymi przepisami, lecz by stały się one powszechnym obyczajem, powszechną treścią naszych myśli i uczuć, warunkujących właściwe postępowanie obywatela wobec obywatela i obywatela wobec państwa.

Tak realizację zwycięstwa przez utrwalenie pokoju rozumie polski ruch robotniczy i dlatego właśnie święci wraz z całym narodem dzień 9 maja pracą, jako orężem najskuteczniej wywalczającym w naszych skomplikowanych czasach, pokój dla nas i dla przyszłych pokoleń.

Ubiegłe dwa lata przekonały nas, że istnieje wciąż niebezpieczeństwo niemieckiego rewanżu, że dążenie to spotyka się z poparciem kół reakcyjnych na świecie. Dlatego drugi owoc zwycięstwa — d e m o k r a c j a — w Polsce musi być utrwalona.

A dziś znaczy to ,że musimy tak pracować, aby instytucje demokratyczne działały coraz sprawniej w realizacji wielkich celów, jakie stawia przed nami nasza epoka. Ugruntowanie ładu wewnętrznego na każdym odcinku, a więc i w życiu gospodarczym narodu wymaga od nas wydajnej pracy, nieustannie wzmagającej produkcję, dzięki czemu zaspokoimy braki spowodowane skutkami wojny i damy społeczeństwu ten poziom egzystencji, który pozwoli mu na pełną regenerację sił fizycznych i duchowych. I dlatego również symbolizując te zamierzenia pracą święcimy **dzień** zwycięstwa.

Karol Mirski.

Na szpaltach prasy

Czytaj prasę partyjną

Ostatni numer „Trybuny Wolności" zamieszcza artykuł, w którym czytamy:

„Marksizm wyrastający z polskiej rzeczywistości poprowadził naród nasz drogą zwycięstw, gdy wszelkie inne koncepcje wiodły do katastrofy.

Naukowa ocena sytuacji i trafne przewidywanie jej rozwoju daje partii wytrwałość w walce, odwagę do podejmowania decyzji, niekiedy niepopularnych, ale zawsze w skutkach zbawiennych. Dlatego rośnie zaufanie narodu do Partii, dlatego rosną nasze szeregi.

Z 220 tysięcy w okresie pierwszego zjazdu w grudniu 1945 r., wyrosła partia do 780.000 wg. stanu na 1 kwietnia 1947 r.

Jeżeli ta wielka rzesza peperowców uzyska marksistowskie uświadomienie, podniesie się wielokrotnie siła partii,, rękojmia szybszego rozwoju ku socjalizmowi.

Reakcja pobita w wyborach, osłabiona kryzysem w PSL i ujawnieniem dużej części zbrojnego podziemia, jest zmuszona zarzucić dotychczasowe, zbankrutowane metody walki.

Nie ma skuteczniejszego narzędzia masowej pracy polityczno - wychowawczej nad prasę partyjną. Komitet Centralny, podejmując na historycznym plenum kwietniowym hasło ofensywy ideologicznej, powziął uchwałę o powszechnym czytelnictwie przez członków partii „Trybuny Wolności" względnie „Chłopskiej Drogi". W dalszym ciągu gazeta pisze:

Nowe skomplikowane warunki wymagają orientacji politycznej od każdego peperowca. Ale bezwzględnie nieodzowna jest ona każdemu, który ma odpowiedzialniejszą pracę. Systematyczne i wnikliwe czytanie „Trybuny" pomoże wielu peperowcom uwolnić się od balastu obcych poglądów, uzbroi ich w niezawodny oręż marksizmu, ułatwi wymianę poglądów we wszystkich ogniwach obu partyj i zacieśni więź ideologiczną z PPS.

Akcja oszczędnościowa w przemyśle

przeprowadzana jest zgodnie z obowiązującymi przepisami

Komunikat Ministerstwa Przemysłu i Handlu

Ministerstwo Przemysłu i Handlu ogłosiło następujący komunikat:

W numerze 122 pisma „Robotnik" z dnia 7 maja br. ukazał się artykuł podpisany przez obywatela Adama Kuryłowicza, zawierający szereg nieuzasadnionych zarzutów pod adresem Wydziałów Personalnych zakładów i przedsiębiorstw przemysłowych. W związku z tym artykułem Ministerstwo Przemysłu i Handlu uważa za niezbędne stwierdzić:

1) Wydziały Personalne istnieją po to, aby ułatwić pracę dyrektora przy organizowaniu zakładów pracy i samej pracy w tym zakładzie. Do obowiązków Wydziałów Personalnych należy m. in.:

a) wyszukiwanie i dobór ludzi do pracy,

b) łącznie z dyrektorem — odpowiednie rozstawienie i wykorzystanie pracowników,

c) łącznie z dyrektorem — opiniowanie pracowników,

d) wysuwanie zdolnych robotników na stanowiska kierownicze, kierowanie ich do szkół i na kursa oraz opiekę nad wysuniętymi.

Sprawę obowiązków oraz kompetencji Wydziałów Personalnych szczegółowo regulują: zarządzenie ministra przemysłu z dnia 1.6. 1945 r. oraz zarządzenia wykonawcze i instrukcje z dnia 1.6. 1945 r., 1.7. 1945 r. oraz z dnia 15.2. 1946 r.

Instrukcje te regulują również, zgodnie z dekretem o Radach Zakładowych, zakres współpracy Wydziałów Personalnych z Radami Zakładowymi przy przyjmowaniu i zwalnianiu pracowników, nie mianowanych przez wyższe instancje, przy wysuwaniu robotników na kierownicze stanowiska oraz przy doborze uczniów do szkół przemysłowych.

2. W ciągu dwuletniej swej pracy, **Wydziały Personalne wykonały wielką pracę współorganizowania zakładów przemysłowych oraz przez wysunięcie około 8.000 robotników na kierownicze stanowiska, uzupełniły i zdemokratyzowały nasze kierownicze stanowiska.**

Praca ta miała decydujące znaczenie również przy szybkim uruchomieniu przemysłu Ziem Odzyskanych oraz repolonizacji tych obszarów. Przy czynnej i ofiarnej pracy Wydziałów Personalnych, zdolano stworzyć nowe, poważne szkolnictwo przemysłowe, w którym kształci się ponad 40.000 robotników i dzieci robotniczych.

3) Wszystkim i wszędzie znany jest fakt, że fachowcy, technicy i inżynierowie, majstrowie i robotnicy, nie bacząc na trudne powojenne warunki, **mają w przemyśle państwowym możność pełnego rozwoju swej inicjatywy, pomysłowości i wynalazczości, oraz mają dostęp do wszystkich, nawet najwyższych stanowisk.** Toteż wśród całego aparatu kierowniczego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu oraz wśród wysuniętych na kierownicze stanowiska, większość stanowią bezpartyjni fachowcy.

Bezpartyjni fachowcy, pracujący na wszystkich stanowiskach w przemyśle znajdują dostateczne oparcie i poparcie w całym aparacie Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

4) Zadaniem 3-letniego Planu Gospodarczego jest wzmożenie produkcji, w wyniku wzrostu wydajności i usprawnienia organizacji. Elementarnym warunkiem zrealizowania wymienionych założeń jest nieprzekraczanie granicy planowanego zatrudnienia. Celem zlikwidowania istniejących przerostów Ministerstwo Przemysłu i Handlu zarządziło:

a) dokładne przeanalizowanie faktycznego stanu zatrudnienia w porównaniu z planowanym,

b) likwidację przerostów, w szczególności w działach niezwiązanych bezpośrednio z produkcją,

c) przesunięcie pracowników wykwalifikowanych, zatrudnionych w działach gospodarczych do poddziałów produkcyjnych,

d) ograniczenie etatów pracowników gospodarczych (stołówki, straże itp).

W myśl tego zarządzenia nadwyżka siły roboczej przerzucona ma być do działów produkcyjnych innych zakładów, w szczególności do zakładów na Ziemiach Odzyskanych, a przy likwidacji przerostów w trybie zwolnień należy brać pod uwagę kwalifikacje, momenty socjalne, posiadanie ubocznego źródła utrzymania itp. Realizacja zwolnień i przesunięć odbywać się musi w porozumieniu z Radami Zakładowymi, Związkami Zawodowymi i Urzędami Zatrudnienia.

5) Artykuł ob. Kuryłowicza usiłuje wywołać wrażenie, jakoby zwolnienia w przemyśle państwowym miały charakter masowych redukcji.

W związku z tym Ministerstwo Przemysłu i Handlu stwierdza, że plan przesunięć wewnątrz zakładu pracy, względnie danej gałęzi przemysłu, przesunięć w porozumieniu z Urzędami Zatrudnienia, oraz zwolnień z pracy łącznie obejmuje około 30.000 zatrudnionych, z tego do 1 maja 1947 r. przeniesiono, względnie zwolniono około 7.000 osób w stosunku do z górą miliona zatrudnionych w przedsiębiorstwach, objętych kontrolą Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

6) **Przy przeprowadzaniu zwolnień motywy polityczne nie mogą odgrywać i nie odgrywają faktycznie żadnej roli,** Dlatego Ministerstwo Przemysłu i Handlu odrzuca kategorycznie zawarte w artykule ob. Kuryłowicza insynuacje o rzekomym kierowaniu się przy ustalaniu osób do zwolnienia motywami przynależności partyjnej.

7) Przy szerokim zakresie akcji oszczędnościowej, zdarzać się mogą w poszczególnych wypadkach przekroczenia kompetencji i przewinienia służbowe ze strony władz przemysłowych, w tej liczbie ze strony Wydziałów Personalnych. Nie było i nie ma jednak faktów, które by wskazywały, że organa Ministerstwa Przemysłu i Handlu tolerowały takie przekroczenia i nie wyciągały z nich odpowiednich konsekwencji. **Wprost przeciwnie istnieją dowody daleko posuniętych radykalnych środków, stosowanych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w takich wypadkach.**

Doniosłość akcji usprawnienia przemysłu, doniosłość przeprowadzanej w obecnej chwili akcji oszczędnościowej, oraz znaczenie i korzyści tej kampanii dla Państwa i klasy robotniczej, nie wymagają uzasadnień. Co najmniej więc dziwnym wydaje się atak, skierowany przeciwko władzom i osobom, które w sposób zdecydowany i energiczny przystąpiły do tej akcji.

Interpelacje naszych Czytelników

Kto ma prawo do zakupu pomarańczy?

Jestem pracownikiem Elektrowni. Parę dni temu w zakładach naszych zbierano pieniądze od robotników na przydział pomarańczy. Zbierano po 490 zł na 70 dkg owoców. Chociaż cena jest wygórowana, jednak znaleli się pracownicy, którzy ze swych skromnych zarobków chcieli sprawić przyjemność swej rodzinie. Jednak po 2 dniach pieniądze zwrócono, gdyż Elektrownia przydziału nie otrzymała. Odesłano nas z kwitkiem twierdząc, że PSS sprzedaje pomarańcze po ulgowej cenie tylko fabrykom włókienniczym. Jest to wierutnym kłamstwem, gdyż znane mi są wypadki, że pomarańcze otrzymały instytucje takie jak Centrala Węglowa, konfekcja i inne nie mające nic wspólnego z włókniarzami. Po drugie w ogłoszeniu, które ukazało się w prasie nie wspominała PSS o sprzedaży wyłącznie dla fabryk włókienniczych.

Jednocześnie półki sklepów uginają się pod pomarańczami, których cena skacze z dnia na dzień. Z 1.100 zł obecnie już kosztują 1.500 — 1.600 zł. Wobec powyższego zapytuję: Czy pracownicy Elektrowni, która dostarcza prąd dla całego przemysłu są mniej wartościowi, niż pracownicy innych zakładów? Według jakich kryteriów odbywa się sprzedaż owoców południowych? Liczę na to, że poruszony przeze mnie temat będzie wyjaśniony i czynniki miarodajne zainteresują się tym, z jakiego źródła pochodzą pomarańcze i cytryny sprzedawane w sklepach prywatnych, wówczas, gdy nie wystarcza ich dla świata pracy.

Pracownik Elektrowni T. W.

List z Paryża

De Gaulle i ruch oporu

Realizacja jedności narodowej. — Różnice za kulisami. — Dzisiejsza Francja. — Generalska koncepcja. — Nowe światło na londyńskie początki de Gaulle'a

„Ruch Oporu" jest terminem francuskim; jest jedną z owych prostych i lapidarnych formuł, którymi Francja obdarza świat. Jest prawdą, że również terminem francuskim jest „kollaboracjonizm", ponieważ język Woltera określa z równą odwagą i szybkością rzeczy dobre i złe. Ale, cokolwiek by o tym sądzili zadowoleni z siebie krytycy, jest faktem, że w decydujących chwilach walki o przyszłość świata, zagrożonego nawrotem do barbarzyństwa, francuski Ruch Oporu urzeczywistnił jedność narodową w walce o niepodległość zgodnie z tradycją i geniuszem Francji, to jest z interesami ludzkiego postępu. Kiedy wszelkie próby okupanta przekupienia i spodlenia szerokiego ogółu spełzły na niczym, kiedy środowisko zdrajców i kollaboracjonistów odcięła od reszty społeczeństwa pogarda najszerszych warstw ludowych, rozpłomieniła je wówczas ideologia oporu, której promieniującym ośrodkiem stała się organizacja walki.

Jej naczelny organ, Rada Narodowa Oporu (CNR), ukonstytuowana w okupowanym Paryżu 27 maja 1943 skupiła przedstawicieli wszystkich nielegalnych ruchów antyhitlerowskich i partii przedwojennych — od partii komunistycznej począwszy, a skończywszy na prawicowej Federacji Republikańskiej. CNR pozostawał w łączności z ekspozyturami zagranicznymi ruchu, z których najważniejsza znajdowała się w Londynie, z zadaniem zapewnienia krajowi skutecznych środków walki.

Jest faktem ,że Francuzi potrafili usunąć w owej chwili z widoku publicznego różnice programów i ściszyć namiętności polityczne.

Ale różnice, choć usunięte ze sceny, istniały za kulisami i były głębokie. Dziś Francuzi, przywiedzieni do tego rozwojem wypadków i tak im właściwą pasją jasności i prawdy, wyciągają bez ceregieli te różnice na światło, aby zrozumieć sytuację, którą sami stworzyli, albo którą usiłują narzucić im inni. Podążmy za nimi, aby zrozumieć dzisiejszą Francję.

Ośrodkiem debaty jest osoba de Gaulle'a i on sam ją spowodował przemówieniem w Bruneval, którym zapoczątkował swą obecną kampanię polityczną.

W przemówieniu tym de Gaulle rozwinął osobistą koncepcję ruchu wyzwoleńczego .Pominął zupełnym milczeniem Radę Narodową Opôru i walkę partyzancką we Francji, lokalizując ośrodek ruchu w swoich biurach londyńskich, mianowicie w Centralnym Biurze Wywiadu i Akcji (BCRA) i sprowadzając działalność organizacji krajowej do roli pomocniczej sieci wywiadowczej ,której głównym zadaniem poza aktami sabotażu, miało być dostarczanie informacji władzom brytyjskim i przygotowanie tą drogą desantu sojuszników anglosaskich.

Ta, by tak rzec, generalska koncepcja Ruchu Oporu, wywołała protesty ze strony ludzi, którzy inaczej rozumieli i urzeczywistniali w okupowanej Francji walkę o godność i wyswobodzenie podbitego narodu.

Ani słowa w przemówieniu generała o „Froncie Narodowym", potężnym ruchu masowym, który założony w maju 1941 roku, skupił przedstawicieli wszystkich horyzontów politycznych, gdyż brali w nim udział i Georges Bidault, obecny minister spraw zagranicznych, i akademik Franciszek Mauriac, obecny redaktor „Figaro", i Louis Marin, sędziwy prezes Alliance Démocratique, i gen. Dassault, wielki Kanclerz Legii Honorowej, i Debn-Bridel, działacz Federacji Republikańskiej. Co prawda, założycielami „Frontu Narodowego" byli komuniści.

Ani słowa o najsilniejszej formacji wojskowej Francji okupowanej, „Wolnych Strzelcach i Partyzantach", współdziałającej z „Frontem Narodowym", organizacji, która wykonała tysiące zamachów i sabotaży, brała udział w setkach bitew i była główną siłą powstania narodowego w roku 1944. Co prawda,, pierwszym jej żołnierzem był legendarny bohater francuskiego Ruchu Oporu, późniejszy pułkownik Fabien, robotnik i komunista.

Ani słowa o Radzie Narodowej Oporu, która rzuciła hasło powstania. Co prawda, w programie swoim, przyjętym jednogłośnie na tajnym posiedzeniu w Paryżu, 15 marca 1944 roku, Rada ,wówczas pod przewodnictwem Bidault'a, głosi nacjonalizację zmonopolizowanych środków produkcji, źródeł energii, bogactw mineralnych, ubezpieczeń i wielkich banków. Ale program głębokiej reformy społecznej i gospodarczej był de Gaulle'owi zawsze obcy, a fakt, że pośród socjalistów, chrześcijańskich demokratów, radykałów i konserwatystów i bezpartyjnych, zjednoczonych w walce z okupantem, francuscy komuniści zajęli miejsce poczesne i honorowe, odpowiadające czołowej roli francuskiej klasy robotniczej, jest mu tak wysoce niemiły, że nie chce nic więcej wiedzieć o prawdziwym ruchu oporu we własnym kraju!

Jest prawdą, że 18 czerwca 1940 roku de Gaulle rzucił z Londynu sławny apel: „Francja przegrała bitwę, ale nie przegrała wojny", wzywając ludzi, którzy gotowi byli kontynuować walkę, do skupiania się wokół jego osoby, ale w lipcu tego roku rozległ się w okupowanym kraju inny apel: „Nigdy wielki naród, jak nasz, nie będzie narodem niewolników. Francja nie zegnie kolan przed ekipą pachołków, gotowych do wszelkich posług. Wokół klasy robotniczej ,pełnej ufności i odwagi, może ukonstytuować się Front Wolności, Niepodległości i Odrodzenia Francji". Był to apel partii komunistycznej. W niecały rok później powstał „Front Narodowy" i organizacja partyzantów.

Dokumenty, opublikowane przez pierwszych współpracowników de Gaulle'a rzucają osobliwe światło na jego londyńskie początki. Oto co pisze znany przed wojną publicysta prawicowy, Henri de Kerilis w swej książce, opublikowanej w Ameryce w końcu 1945 r.:

„Podczas ,gdy jedni zdrajcy napływali do Vichy, inni wsiadali nocą, z pomocą i błogosławieństwem gestapo, na okręty idące do Anglii. Przybywali oni do głównego sztabu generała, opowiadając cuda o swej ucieczce i krzycząc: „niech żyje de Gaulle!" . . Jest niewątpliwe, że przyszedł dzień, gdy odkrył on dowody zdrady proniemieckiej w swoim otoczeniu. Ale było za późno, aby rozplątać supły i wyczyścić teren. Oto w jaki sposób stał się on po... obrońcą, a później protektorem tego otoczenia i, naturalną siłą rzeczy, jego jeńcem. W ten sposób wpływ kagulardów na naradzający się gaullizm stał się wszechmocny.

Mieczysław Bibrowski.

Poznajmy się nawzajem

Literaci Czechosłowacji z wizytą w Polsce

Minister Kultury i Sztuki Dybowski zaprosił grupę pisarzy czechosłowackich do Polski.

Dnia 15 bm. przyjadą czeski poeta i publicysta, Franciszek Halas, powieściopisarz i scenarzysta Wacław Rezec, powieściopisarz i krytyk literacki dr. A. C, Nor, powieściopisarka Maria Pujmanowa oraz pisarze słowaccy: dr. Rudo Brtan i Pavol Buneak.

Po zwiedzeniu Krakowa, dokąd wycieczka przybędzie samolotem z Zebrzydowic, goście udadzą się do Warszawy, skąd po czterodniowym pobycie przyjadą do Łodzi, a następnie spędzą dwanaście dni na Wybrzeżu.

Dalszym etapem wizyty będzie zwiedzenie Poznania, Gniezna, Biskupina, Wałbrzycha i Jeleniej Góry skąd powrócą do kraju.

Literaci bratniego narodu zabawią w Polsce miesiąc tj. do 15 czerwca.

Pomniki naszej kultury powstają z ruin

Odbudowa zabytków architektonicznych

Województwo łódzkie posiada szereg pięknych zabytków architektonicznych, wymagających odbudowy, względnie gruntownego remontu.

Znaczna ilość została częściowo lub całkowicie zniszczona podczas wojny, inne zaniedbane i opuszczone padły poprostu ofiarą destrukcyjnej działalności czasu.

Obecnie Wojewódzki Urząd Konserwatorski, po zabezpieczeniu zabytków, rozpoczyna ich odbudowę.

W pierwszym rzędzie odbudowany zostanie Tum romański w Łęczycy, klasztor pocysterski w Sulejowie i kościołek św. Idziego w Inowłodzu pod Spałą.

Gmach dawnego klasztoru Cystersów z XII wieku w Sulejowie po dokonaniu gruntownej odbudowy i remontu zostanie oddany jakiejś instytucji kulturalnej.

W gmachu poklasztornym zabezpieczony zostanie refektarz o wielkiej wartości historycznej, pokryte dachy i przeprowadzony remont. Całość po odbudowie, stanowić będzie atrakcyjny ośrodek turystyczny.

Tum łęczycki, wspaniały pomnik architektury romańskiej z XII wieku, w którym we wrześniu 1939 roku zawalił się dach i strop, po usunięciu barokowych przeróbek dokonanych w XVIII wieku odnowiony będzie w czystym romańskim stylu.

W Piotrkowie odbudowany będzie zamek i domy średniowieczne, które staną się siedzibą instytucji kulturalno-oświatowych.

Dalsze plany przewidują odbudowę renesansowego zamku z XVI wieku w Bykach k/Piotrkowa, położonego na wyspie i otoczonego pięknym parkiem, renesansowego zamku obronnego z XV wieku w Oporowie, jedynej tego rodzaju rezydencji letniej w Polsce i dom zabytkowy w Łowiczu, do którego przeniesione będzie Muzeum Miejskie.

Odremontowane i odbudowane będą również kościoły w Paradyżu koło Piotrkowa, w Głogowcu (pow. kutnowski) Skrzyńsku, Orłowie, Przedborzu, Wieluniu, mury zamku w Łęczycy, miejskie mury obronne w Piotrkowie, t. zw. dok Kazimierza Jagiellończyka z XV wieku w Sieradzu, pałace w Kruszynie (pow. radomszczański) gdzie obecnie znajduje się ochronka oraz w Skotnikach i Dzierlinie, gdzie mieszczą się szkoły.

Specjalną troskę konserwatorów stanowią liczne kościołki drewniane, bardzo zniszczone i zdewastowane. Najstarszym z nich jest kościołek Marii Magdaleny w Gidlach, oraz kościołek w Rossoczy i Słobiecku w powiecie radomszczańskim.

Dużego remontu wymaga również park Arkadia pod Łowiczem z pałacykiem, posągami i kolumnami rozrzuconymi w parku.

Prace te wymagają poważnych funduszów, na które składają się subwencje ministerstwa kultury i sztuki oraz dotacje Centralnego Urzędu Planowania.

Jarosław Hasek

349)

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej

(Przekład Pawła Hulki-Laskowskiego)

Za kadetem w niewielkim oddaleniu szedł Szwejk jako łączny w towarzystwie innego żołnierza, który na Szwejka umyślnie zaczekał, ponieważ samemu było jakoś nieraźno, i przywitał kolegę słowami:

— We dwóch będzie nam raźniej, gdyby na nas kto napadł i chciał ograbić. Tutaj, człowiecze, są takie lasy, że tylko zbójem być. Masz nabitą flintę? Na kadeta i na towarzyszy z przodu liczyć nie możemy, bo idą ciągle naprzód i nawet się na nas nie obejrzą. Ostatecznie zabłądzić tu nie możemy, jest tylko jedna droga.

— Flinty nie nabiłem — odpowiedział roztropnie Szwejk — bo z nabitymi flintami szpasu nie ma. Weźmie strzelbę w łapy jaki łamaga, bawi się i bęc, masz cały ładunek w brzuchu. Trzeba przyznać, że miał rację nasz lajtnant Prömmer, gdy służyłem w Budziejowicach, że **Manlicherrepetiergewehr**, model 1895 jest najlepszą bronią strzelną i jeśli który z was, wy łobuzy, nie będzie miał karabinu wyczyszczonego akuratnie, albo po ćwiczeniu zapomni w nim nabój, to mu karabin otłukę o łeb. Zresztą, zabłądzić, kolego, można i w Pradze.

— Znałem niejakiego Haldę, który pracował w kotłowni Ringhoffera a mieszkał przy ulicy Celnej. W Bubnach miał dziewczynę i chodził z nią do pewnej gospody na Letniej na solidne tańce. Bo w tej gospodzie był taki napis: — Uprasza się o przyzwoite tańcowanie.

— No i pewnego razu wstawił się ten facet troszeczkę, z dziewczyną się poprztykał i idzie do domu. Przyszedł na Plac Wacławski i pyta policjanta, co to za plac i w jaki sposób można się z niego dostać do Smichów. Policjant objaśnił mu wszystko jak się należy i dodał: — Niech pan idzie prosto wzdłuż tych szyn. — No i ten Halda szedł ciągle wzdłuż tych szyn, aż się wybił z sił usiadł, żeby troszkę odpocząć. A potem ktoś nim zaczął potrząsać i piekłować się .Mój Halda otworzył oczy, a tu jakiś kolejarz trzyma go za kołnierz i wrzeszczy na niego: — Złaź pan zaraz na dół! Chcesz Pan spaść pod pociąg?

I dopiero spostrzegł ten Halda, że zabłądził. Było już widno a on siedział na barierze winogradzkiego przejazdu i miał całą gębę pokiereszowaną, bo spadł ze schodów w Nuslach. Tak mi się coś zdaje, że nikt nie idzie przed nami i nikt za nami.

Było tak istotnie; kadet Biegler trzymając się mapy, ruszył miedzą w prawo, a batalion szedł znowuż swoją drogą. Kolega Szwejka miał duszę w piętach.

— Widzisz, fujaro, ględzisz, a myśmy zabłądzili. Chodź nazad, pójdziemy do tych kanonierów, co pasą konie na łące. Będzie już południe i może tam akurat dają jeść.

— Oczywiście, sami wojować nie możemy — zgodził się Szwejk — trzeba się przyłączyć do jakiego oddziału.

Dowódcą półbaterii był młody nadporucznik, na szczęście Czech. Gdy Szwejk mu zameldował, że są łącznością 6 batalionu 91 pułku i że zgubili szpicę, przednią straż i batalion, roześmiał się i rzekł:

— Czekajcie, łobuzy, będzie wam ciepło. Gdzieście mieli oczy? Nie wiem, czy wasi tędy szli. Jesteśmy tutaj od rana, a wojska przeszło tędy bardzo dużo. Jezus Maria, wy gapy! **Verbindung** przy pościgu nieprzyjaciela, a oni się gdzieś zapodzieją! Przecież za takie rzeczy rozstrzeliwują!

(D. c. n.)

Manifestacja tężyzny gospodarczej Polski

Wystawa „Przemysłu Ziem Odzyskanych"

Jeżeli niedawno zakończony „Tydzień Ziem Odzyskanych" był przede wszystkim wielką manifestacją polityczną narodu polskiego na rzecz wieczystego połączenia nowozdobytych obszarów z Macierzą, to wystawa „Przemysł Ziem Odzyskanych" w Warszawie jest manifestacją gospodarczą naszego dwuletniego dorobku na tych ziemiach.

Wystawa „Przemysł Ziem Odzyskanych" daje w uchwytnej i materialnej formie obraz naszej energii zbiorowej. Głównym celem wystawy jest podkreślenie szczególnej roli Ziem Odzyskanych w powojennym układzie Polski i Europy.

Pozytywne rezultaty, osiągnięte przez żywioł Polski w zakresie uprzemysłowienia obszarów nad Odrą i Nysą ujęte będą w postaci plansz, wykresów, tablic, oraz stoisk i eksponatów.

Wyniki prac, imponujące swymi rozmiarami i jakością stanowią argument rzeczowy przeciwko zakłamanej nagonce schumacherowskich Niemiec, które w oparciu o koła reakcji międzynarodowej usiłują groźbą i szantażem oderwać Ziemie Piastowskie od Macierzy.

Wystawa jest świadectwem przedsiębiorczości Polski, a zarazem odrzuceniem fałszywego argumentu, że Polska przyznanych sobie Ziem Zachodnich nie potrafi rzekomo zagospodarować. Ogrom wysiłków dokonanych tutaj przez polską ludność autochtoniczną i element, który osiedlił się tu z województw centralnych obala tendencyjne proroctwa ludzi złej woli.

Na Ziemiach Odzyskanych mieszka już dzisiaj 5 milionów Polaków. Zasiewami ozimin objęto w roku 1946 — 1 602 000 ha. Dotychczas uruchomiono tutaj 1 300 większych zakładów przemysłowych. Kopalnie w Wałbrzychu i na Dolnym Śląsku produkują miesięcznie 1 300 000 ton węgla, co stanowi 32 procent całego polskiego wydobycia za miesiąc. Wytwórczość metalurgii Ziem Zachodnich wynosi 28 procent wytwórczości ogólno - krajowej. Przemysł Ziem Odzyskanych jest zatym bezcennym nabytkiem, umożliwiającym krajowi szybką odbudową i dającym ludności pracę.

Bezstronni obserwatorzy zagraniczni stwierdzili, że na nowozdobytych terenach pozostała już znikoma ilość Niemców, która wkrótce również zostanie wysiedlona z naszych granic i repolonizacja stała się faktem dokonanym.

Ziemie Zachodnie stanowią dziś rezerwuar bogactw naturalnych państwa. Każda inwestycja dokonana tutaj wzmacnia Polskę — czynnik pokoju. A tym samym stępia ostrze agresji niemieckiej.

Wieczysta więc przynależność obszarów w dorzeczu Odry i na pojezierzu Mazurskim leży zarówno w interesie Polski, jak i w interesie Europy i pokoju światowego.

Dlatego wystawa „Przemysł Ziem Odzyskanych" jest nie tylko demonstracją tężyzny gospodarczej Polski, ale również wykładnikiem sił, pracujących na rzecz pokoju.

Gobeliny Wawelskie wróciły do Polski

Z amerykańskiej strefy w Niemczech przybyły dwa wagony ze zbiorami polskimi. Wśród rewindykowanych obiektów znajdują się bezcenne gobeliny z katedry wawelskiej, dywany z Uniwersytetu Jagiellońskiego, porcelana z Wilanowa, obrazy z Muzeum Narodowego w Warszawie, biblioteka prehistoryczna Erazma Majewskiego, kilkadziesiąt militariów z Muzeum Wojska i inne. Zbiory rewindykalne dzięki staraniom delegata Min. Kultury i Sztuki prof. K. Estreichera, po zinwentaryzowaniu i rozsegregowaniu powrócą na dawne miejsca.

PLACÓW JEST DOŚĆ!

Udostępnijmy ogródki działkowe nowym tysiącom rodzin robotniczych

W miesiącu kwietniu i maju br. OKZZ w Łodzi w porozumieniu z Wydziałem Plantacyjnym przy Zarządzie Miejskim, Okręgowym Związkiem Towarzystwa Ogrodów i Osiedli Działkowych z jednej, a Radami Zakładowymi fabryk łódzkich z drugiej strony, przystąpiła do szeroko zakreślonej **akcji ogródków działkowych.**

Obecnie istnieje w Łodzi 5 kolonii działkowych przy Al. Unii, Źródłowej, Pryncypalnej, Katnej oraz na Marysinie 3-im. W stadium organizacji są jeszcze 4 kolonie działkowe, które w tym roku zostaną całkowicie zagospodarowane i oddane do użytku robotników. Z tych ogródków działkowych korzysta 1.170 rodzin robotniczych na warunkach bardzo przystępnych. Albowiem robotnicy — posiadacze ogródków działkowych — nie płacą czynszu dzierżawnego, a jedynie składki w wysokości 20 zł miesięcznie. Nasiona po cenach bardzo przystępnych dostarcza działkowcom Ministerstwo Aprowizacji i Ministerstwo Rolnictwa.

Tak wyglądałaby jedna pożyteczna strona akcji ogródków działkowych.

Nie brak jednak i przeszkód w rozwoju tej akcji. Najważniejszą z nich jest to, że reflektantów na ogródki działkowe jest sporo, więcej niż terenów, przygotowanych pod ogródki działkowe przez Wydział Plantacyjny Zarządu Miejskiego i Okręgowy Związek Towarzystwa Ogrodów i Osiedli Działkowych. Nie znaczy to bynajmniej, że w Łodzi brak odpowiednich terenów.

Oto pod kontrolą Zarządu Nieruchomości w Łodzi znajduje się ponad 4 miliony metrów kwadratowych ogrodów opuszczonych i poniemieckich o charakterze miejskim, na których rośnie około 35 tysięcy drzew owocowych i 41 tysięcy krzewów owocowych. Jak do tej jednak pory, tereny te nie zostały objęte akcją ogródków działkowych dla rodzin robotniczych i są poza tą akcją wydzierżawiane nawet ludności niepracującej.

Również na Księżym Młynie między ulicami Tymienieckiego i Fabryczną znajduje sę olbrzymi szmat ziemi, o który już od dłuższego czasu toczy się spór między PZPB Nr 1 — początkowo między Urzędem Ziemskim, a obecnie Wydziałem Rolnym Zarządu Miejskiego. Teren ten ze względu na swój obszar podlegał w 1946 r. Zarządowi Miejskiemu w Łodzi i Rada Zakładowa PZPB Nr 1 starała się bezskutecznie o otrzymanie tego obszaru ziemi, na którym mogło powstać około 500 ogródków działkowych dla rodzin robotniczych PZPB Nr 1. Z chwilą, gdy teren ten został przejęty przez Wydział Rolny Zarządu Miejskiego sprawa zmieniła się o tyle, że... Rada Zakładowa PZPB Nr 1 prowadzi starania o przyznanie tych terenów z Wydziałem Rolnym Zarządu Miejskiego równie bezskutecznie jak w ub. roku z Urzędem Ziemskim.

W Łodzi i w okolicach miasta znajduje się sporo terenów, na których mogłyby powstać ogródki działkowe dla pracującej klasy Łodzi. Aby jednak przyśpieszyć tę pilną obecnie sprawę, OKZZ w Łodzi winna podjąć współpracę ze wszystkimi urzędami i zarządami, które sprawują kontrolę nad wolnymi placami i ogrodami w Łodzi, celem objęcia ich akcją ogródków działkowych. **(Dz.)**

Tragiczny szlak życia niedocenionego twórcy

Co ujrzymy na Wystawie Norwidowskiej

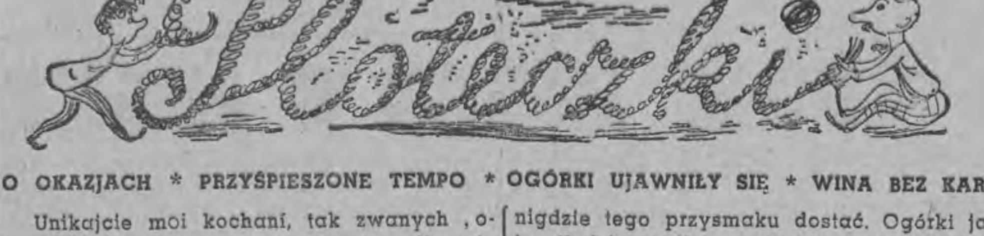
Wystawa Norwidowska, która otwarta zostanie w niedzielę, 11-go bm. o godz. 12-tej w Galerii Miejskiej, w parku Sienkiewicza, obrazuje życie i twórczość jednego z najoryginalniejszych pisarzy w literaturze europejskiej.

Zobaczymy w tablicach życiorysowych tragiczny szlak doczesnej wędrówki poety: kraj lat dziecinnych, 10-letni pobyt w Warszawie, wycieczki po Polsce, wreszcie ciężką tułaczkę za granicą z licznymi etapami w Niemczech, Włoszech, Francji, Anglii i Ameryce. Zakład św. Kazimierza w Paryżu, oraz cmentarze w Iwry i Montmorency kończą męczeński żywot Norwida.

W dwóch gablotkach zebrano rękopisy Norwida — wiersze liryczne, dramaty, nowele i rozprawy, pierwodruki, oraz czasopisma z pierwszymi utworami poety.

Osobny dział poświęcono Norwidowi jako plastykowi. Obejmuje on kilkaset rysunków ołówkiem, piórem i akwarelą, kilka obrazów olejnych, szereg kompozycji graficznych, wreszcie medalion z podobizną Zygmunta Krasińskiego. Specjalny dział zawiera reprodukcje dzieł Norwida.

Niezmiernie interesującą pozycję stanowi dział, w którym przedstawiono proces odkrywania Norwida i prace badawcze nad zapomnianym poetą. Zebrano tu wszystkie niemal „Norwidiana", począwszy od pierwszych odkryć Zenona Przesmyckiego, aż do ostatnich wydawnictw emigracyjnych.



O OKAZJACH * PRZYŚPIESZONE TEMPO * OGÓRKI UJAWNIŁY SIĘ * WINA BEZ KARY

Unikajcie moi kochani, tak zwanych „okazji". Można czasami bardzo brzydko się na tym nabrać. Żebyście nie podejrzewali mnie o złośliwość, muszę przyznać się, że sam padłem ofiarą okazji. Jak każdy mąż, u którego w okresie t. zw. rui budzą się pewne tęsknoty i pragnienia, wysłałem swą prawnie poślubioną małżonkę na wypoczynek w góry, gdyż jak wiadomo jest to najlepszy sposób wypoczęcia samemu. Umówiliśmy się przed tym, że oboje będziemy wykorzystywali każdą okazję dla skomunikowania się. Tak się złożyło, że mój serdeczny przyjaciel był w tej samej miejscowości co i moja czcigodna małżonka. Skończył mu się urlop i jechał do domu. Korzystając z okazji wyżej wymieniona dała mu list do mnie dla wręczenia osobiście w Łodzi.

Niestety — przyjaciel mój nie miał czasu, by przyjść do mnie, więc pełen dobrej, a naiwnej wiary w sprawność naszej poczty, nakleił na kopercie znaczek i wrzucił list do skrzynki. I oto leży przede mną. Na stemplu jak byk napisane — Łódź 2, 18-2-47 r., a dziś mamy przecież 9-5-47 r. Znaczy się, że list w obrębie, choć Wielkiej, ale jednak tylko Łodzi, szedł trzy miesiące bez dziesięciu dni. Te dziesięć dni to chyba dla osłody. I powiedzcie mi, czy nie można stracić wiary we wszystko na świecie?

Pamiętacie chyba, jak to szeroko w swoim czasie reklamowano mrożone jarzyny, których niejako symbolem były wspaniałe ogórki mrożone. Mówię „wspaniałe" raczej na kredyt, gdyż mój stały dostawca wszelkich dóbr ziemskich, sklepikarz z przeciwka, pomimo moich ciągłych interpelacji nie mógł nigdzie tego przysmaku dostać. Ogórki jakby śledzie zjadły — nie było ich ani na lekarstwo, podobno trzeba było nielada znajomości mieć w świecie handlowym, by je dostać.

Znajomy mój przedstawiciel inicjatywy prywatnej z wrodzoną sobie złośliwością twierdził, że ktoś tam schował ogórki, by potem na nich dobrze zarobić. Tę niecną insynuację odparłem z całą energią. Okazało się, że jednak ja miałem rację. Ogórki były chowane nie dla zarobku, a dla straty.

Kiedy bowiem zimą kosztowały 140 zł. kilogram, to obecnie kosztują one 25 zł. Wynika to z błagalnego ogłoszenia Chłodni Miejskiej, która nareszcie raczyła ujawnić się jako dysponent mrożonych ogórków. Ponieważ minął już i termin ujawniania i sezon bezogórkowy, gdyż są już na mieście świeżutkie, pachnące, młode ogórki, przeto radziłbym winnych nieujawnienia się ogórków w odpowiednim terminie surowo i przykładnie ukarać. Niech wiedzą, że sprawiedliwość choć ślepa od urodzenia nie pozostawi winy bez kary, bo sprawiedliwość to nie Łódzki Okręgowy Związek Bokserski, który dotąd nie chce uznać winy Stasiaka, choć uznał ją Sąd. Mnie też ciężko pogodzić się z tym, że tracimy jednego z najlepszych naszych bokserów, ale niemniej nie mam absolutnie chęci oglądać go więcej na ringu. Nie przekonywuje i nie przestrasza mnie nawet możliwość stracenia dwóch punktów w najbliższych zawodach bokserskich. Zyskamy na tym znacznie więcej, bo czystość naszych szeregów sportowych.

Sak.

Odpowiedzi Redakcji

Wobec dość formalistycznego stanowiska tramwajów miejskich, reflektantom na bilety 20-to przejazdowe nie pozostaje nic innego, jak żądane świadectwo składać w tej formie, jaka jest od petentów wymagana. Umieszczanie na podaniu pełnego imienia i nazwiska członka rodziny, prowadzącego gospodarstwo pracującego, ma na celu wyeliminowanie wszelkich ewentualnych nadużyć.

Stały czytelnik ob. Szymański.

Fabryka protez mieści się w Warszawie na Pradze, ul. Kujawska Nr 1.

Stały czytelnik ob. Szymański.

Karty wymienne wydaje się wyłącznie osobom zameldowanym na terenie danego domu. Obowiązkiem administratora lub dozorcy jest dopełnianie formalności meldunkowych. Ewentualnie dopełnić ich może i sam zainteresowany. Opłata pobierana za karty wymienne została ostatnio oficjalnie ustalona i nie może wynosić więcej, niż 4 zł za jedną kartę.

Stały czytelnik Jerzy.

Nie piszecie nam, w jakiej fabryce pracujecie. Jeśli fabryka, w której jesteście zatrudnieni, jest fabryka państwowa, wówczas powinniście się zgłosić do referenta socjalnego i jemu przedstawić waszą sprawę.

Niewątpliwie pomóc by Wam mogła istniejąca na terenie naszego miasta organizacja młodzieżowa ZWM. Jeśli przy Waszej placówce pracy koło ZWM nie istnieje, zwróćcie się do Zarządu Miejskiego ZWM mieszczącego się przy ul. Roosevelta 17. Otrzymacie tam wszelkie potrzebne informacje.

Stefan Rózge, Wodny Rynek 16.

Prosimy o podanie nam adresów sklepów Spółdzielczych, których pracownicy nie respektują wydanych zarządzeń i nie płacą za zwrócone puste butelki. Nie dysponując tymi danymi, nie możemy ogłosić Waszego listu, który zbyt uogólnia zjawisko, niewątpliwie występujące tylko sporadycznie.

Na powodzian

Z okazji imienin ob. Dyr. Zygmunta Wróblewskiego pracownicy Zakładu Oczyszczania Miasta zamiast upominku — składają na pomoc dla powodzian zł. 1 800.

*

Ob. Placek Antoni wpłacił na pomoc dla powodzian zł. 1 000.

*

Z okazji imienin Kierownika Personalnego, ob. Zygmunta Sędziwego, zamiast kwiatów pracownicy i Rada Zakładowa Państwowych Zakładów Nr 11 (dawniej Stejnert) Piotrkowska 286 składają zebraną sumę na pomoc dla powodzian zł. 2 600.

*

Z okazji imienin Dyr. Naczelnego ob. Stanisława Modranko zamiast kwiatów pracownicy i Rada Zakładowa Państwowych Zakładów Nr 11 (dawn. Stejnert), Piotrkowska 276 składają zebraną sumę na pomoc dla powodzian zł. 2 600.

*

Z okazji 1-go maja pracownicy Łódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Wełnianego Fabryka Nr 1 wpłacają na pomoc dla powodzian powtórnie zł. 780.

*

Firma Lebioda i Sieniocki, Łódź. Limanowskiego 92 — wpłaciła na powodzian zł. 1 000 (tysiąc).

*

Koło terenowe PPR Julianów wpłaciło na powodzian zł. 3 265 .trzy tysiące dwieście sześćdziesiąt pięć).

Na „czarny rynek"-zamiast do rąk odbiorców

Komisja Specjalna wykryła nadużycia w PCH i Centrali Tekstylnej

W tych dniach Łódzka Delegatura Komisji Specjalnej wykryła **poważne nadużycia**, popełniane systematycznie przez nieuczciwych pracowników-magazynierów i niektórych pracowników placówek terenowych — Państwowej Centrali Handlowej oraz Centrali Tekstylnej w Łodzi.

Od dłuższego czasu — w związku z dostawą materiałów przemysłowych dla wsi — do Powiatowych Rad Narodowych w wojew. łódzkim i Łódzkiej Delegatury Komisji Specjalnej wpływały skargi, że towar przeznaczony dla wsi, rozprowadzany przez PCH i Centralę Tekstylną, nie dochodzi do rąk prawnych odbiorców — chłopów wsi wojew. łódzkiego.

Przeprowadzona w terenie przez PCH i Centralę Tekstylną akcja kontroli początkowo nie wykryła żadnych nadużyć w tym względzie.

Kontrola ksiąg handlowych — chociaż ściśle przeprowadzana — dłuższy czas sprowadzała się do stwierdzenia, że narzekania ludności nie są niczym uzasadnione. Dopiero jeden z przedsiębiorczych kontrolerów PCH, miast ograniczyć się do kontroli ksiąg buchalteryjnych, nawiązał w terenie kontakt ze Związkami Zawodowymi i Samopomocą Chłopską w Piotrkowie, Opocznie i Końskim. Nabrał wówczas pewności, że towar przeznaczony dla wsi bądź „ginie" po drodze z miasta do wsi, bądź pozostaje w mieście i tu **sprzedawany jest po cenach konkurencyjnych na „czarnym rynku"**. Pierwiastkowe dochodzenie, przeprowadzone przez Delegaturę Komisji Specjalnej wskazywało, że faktury, co prawda, są wypełniane przepisowo, ale często za tymi fakturami towar nie podążał w teren.

Poszczególni kierownicy i magazynierzy wydawali faktury do podległych im placówek, a kierownicy placówek terenowych PCH i Centrali Tekstylnej swymi podpisami stwierdzali odbiór towaru, który jednak w międzyczasie wędrował na „czarny rynek".

Manipulacje te przybrały z czasem szeroki zasięg i objęły niemal że cały teren wojew. łódzkiego. Dzięki czujności kierownictwa i aparatu kontrolnego PCH i Centrali Tekstylnej oraz akcji Delegatury Komisji Specjalnej **wykryty został cały szereg nieuczciwych pracowników PCH i Centrali Tekstylnej**, którzy za machinacje, popełniane kosztem interesów chłopskich, poniosą należytą karę.

Miedzy innymi stwierdzono, że dyr. Oddziału Rejonowego PCH w Piotrkowie — Bogdański — był jednym z głównych ogniw nieuczciwego łańcucha nadużyć. Bogdański w obawie przed grożącymi konsekwencjami, porzucił „pracę" i zbiegł. Prawdopodobnie ukrywa sie w Łodzi. Za Bogdańskim wysłano listy gończe.

Jak jednak często w takich wypadkach bywa, Delegatura Łódzka w pogoni za nieuczciwymi elementami z PCH i Centrali Tekstylnej, natrafiła **na cały szereg innych poważnych przekroczeń natury gospodarczej.**

Stwierdzono bowiem, że w magazynach PCH, PSS i Centrali Tekstylnej **nieuczciwi magazynierzy w porozumieniu z kupcami, dopisywali tym ostatnim na rachunku towar przez nich nie nabyty,** by go później sprzedać na wolnym rynku.

Należy tu podkreślić, że winę za tego rodzaju zasilanie „czarnego rynku" w równej mierze ponoszą spekulujący magazynierzy, jak i oportunistycznie nastrojeni kupcy, którzy, by zapewnić sobie dobre stosunki z magazynierami, zawarli z nimi nielegalną spółkę.

Delegatura Komisji Specjalnej przystąpiła z całą energią do rozbicia tej „spółki", w konsekwencji czego — obie współpracujące strony poniosą należytą karę. **(Dz.)**

Ku racjonalnej i celowej gospodarce

Oszczędności w przemyśle włókienniczym

Włókiennictwo należy do tych gałęzi przemysłu, które najpierw przystąpiły do planowej i na szeroką skalę zakrojonej akcji oszczędnościowej.

W Centralnym Zarządzie Przemysłu Włókienniczego, w dyrekcjach branżowych, Zjednoczeniach i w wielu zakładach wydzielonych powołane zostały do życia instytucje komisarzy oszczędnościowych, odpowiedzialnych za zorganizowanie i za właściwy przebieg akcji oszczędnościowej.

Niedawno odbył się w Łodzi zjazd komisarzy oszczędnościowych przemysłu włókienniczego, w którym wzięli udział Generalny Komisarz Oszczędnościowy Ministerstwa Przemysłu, mgr. Robaczewski oraz Komisarz Oszczędnościowy CZPWł., dyr. Pajchel. Tematem obrad były takie zagadnienia, jak: racjonalne zatrudnienie pracowników przez właściwe rozplanowanie i zaszeregowanie siły roboczej, zwiększenie norm obsługi maszyn, racjonalne zużycie towarów według normatywów zużycia, dalsza kompresja kosztów ogólno - administracyjnych, walka z postojami i kradzieżami fabrycznymi, zmniejszenie do minimum odsetka odpadków i właściwe ich zużytkowanie, upłynnienie remanentów wyrobów gotowych oraz zbędnych części majątkowych, nie związanych z produkcją danego zakładu, wzmożenie wynalazczości robotniczej itp.

W dyskusji wypowiedziało się wielu mówców, którzy dzieląc się swym doświadczeniem i naświetlając referowane zagadnienia z punktu widzenia codziennej praktyki, wnieśli wiele istotnego i cennego materału. Dużo uwagi poświęcono sprawie likwidacji przerostów administracyjnych.

W dyskusji podkreślono również konieczność jak najściślejszej współpracy komisarza oszczędnościowego z dyrektorem zakładu, Radą Zakładową, personelem biurowym i ogółem robotniczym. Tylko w atmosferze współpracy i wzajemnego zaufania może odpowiedzialna i często niewdzięczna funkcja komisarza oszczędnościowego dać wyniki pozytywne. Zagadnienie oszczędności musi się stać sprawą każdego pracownika i robotnika, pracującego w przemyśle włókienniczym, i każdy z nich musi zrozumieć, że drogą wiodącą do poprawy sytuacji finansowej przemysłu, gospodarczego umocnienia państwa, podwyżki płac robotników i do podwyższenia stopy życiowej każdego obywatela jest wzmożenie oszczędności i opłacalność naszego przemysłu.

DZIEŃ ŁODZI

STRAŻ POŻARNA W AKCJI

Jak wynika ze sprawdzenia Straży Pożarnej m. Łodzi w m-cu kwietniu rb. miało miejsce na terenie naszego miasta 51 pożarów, w tym: między innymi 25 w domach mieszkalnych, 15 w zakładach przemysłowych oraz 5 w budynkach gospodarczych. Poza tym jednostki naszej Straży interweniowały w 21 wypadkach oraz odbyły 72 ćwiczenia bojowe. Fałszywych alarmów zanotowano w ub. miesiącu 18.

STAN I RUCH LUDNOŚCI W ŁODZI

Na dzień 1 maja rb. stan ludności Wielkiej Łodzi wynosił 555,326 mieszkańców. Przyrost ludności w kwietniu wyraża się więc cyfrą 1.663 osób.

Urodzeń żywych zameldowano w tym samym czasie na terenie naszego miasta 1.192 zgonów 584. Na 1000 mieszkańców w stosunku rocznym przypada 25,79 urodzeń i 12,64 zgonów. Przyrost naturalny wynosił więc w ub. miesiącu + 608, czyli [illegible] pro mille w stosunku rocznym. Przyrost napływny obejmował 1.055 osób.

ODCZYT

Dnia 9 bm. o godz. 18-ej w lokalu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, ul. Piotrkowska 272 odbędzie się odczyt dr. Kulczyckiej-Saleniowej pt. „Co współcześni łaskawie wybaczali Prusowi?"

ZMIANA NAZWY ULICY

Miejska Rada Narodowa postanowiła na jednym ze swych ostatnich posiedzeń przemianować ul. Badylową na ul. Helenówek, tym samym czyniąc zadość życzeniom mieszkańców tej ulicy i opinii prasy łódzkiej.

ODCZYT W LIDZE KOBIET

W sobotę dnia 10 maja o godz. 18-ej w sali SOLK. ul. Audrzeja 1 ob. Elżbieta Warszawska wygłosi odczyt pt. „Pielęgnowanie niemowląt".

UWAGA — LEKARZE!

Zarząd Klubu Lekarskiego zawiadamia, że w sobote dn. 10 maja r. b. godz. 19.30, ul; Jaracza 19 odbędzie się odczyt Dyrektora Departamentu Ministerstwa Zdrowia — Doktora GRYNBERGA na temat „Aktualne problemy Służby Zdrowia". Po odczycie zebranie towarzyskie.

Na wokandzie

Dwaj zbrodniarze niemieccy skazani na śmierć

Przed Okręgowym Sądem Karnym stanęli dwaj Niemcy: Mikołaj Blödel i Gustaw Metzner. Sprawy ich były rozpatrywane oddzielnie, łączy je jednak to, że obydwaj oskarżeni przed wojną byli obywatelami polskimi, a w czasie okupacji przyjęli Volkslistę i stali się gorliwymi Niemcami.

Rozprawom przewodniczył sędzia Garus, oskarżał prokurator Popek.

Mikołaj Blödel, z zawodu piekarz, w czasie okupacji wstąpił do SA. W roku 1940 wysiedlił przy pomocy żandarmów Jana Gołębiowskiego wraz z rodziną i objął w posiadanie jego piekarnię. Szczególnie wrogo odnosił się oskarżony do wszystkich swoich pracowników Polaków.

Zarażony hitleryzmem, głosił hasła wyniszczenia społeczeństwa polskiego. Mówił: „Postawiłbym szubienicę i powiesiłbym wszystkich Polaków", albo: „Powinno się dla nich (dla Polaków) wybudować baraki i tam ich spalić". Specjalną nienawiścią zapałał Blödel w stosunku do swego pracownika, Wacława Wypycha. Oskarżając go o wrogość do Niemców, oddał go w ręce Gestapo. Wypych został wysłany do Grossrosen, skąd do tej pory nie wrócił.

Drugi z kolei oskarżony Gustaw Metzner, komendant Luftschutzu, oddał w ręce żandarmów Annę Brzezińską i Stanisława Ressla za uchylanie się od pracy. Zostali oni osadzeni na Sikawie, przy czym Brzezińska wkrótce po wyzwoleniu zmarła wskutek wycieńczena.

Sąd **skazał obu Niemców na karę śmierci.**

Biebow błaga o łaskę

Jak się dowiadujemy, do prokuratury Sądu Okręgowego w Łodzi wpłynęła **prośba Hansa Biebowa o ułaskawienie.**

Prośbę swą popiera Hans Biebow zaiste bezczelnymi argumentami: twierdzi bowiem, że wszyscy świadkowie, których przecież przed sądem przesunęło się kilkudziesięciu — kłamali. Zapomniał już widocznie Biebow, że **do niektórych przestępstw sam sę przyznał.**

Wyrok w procesie 7-miu bandytów

W dniu wczorajszym zakończył się trwający dwa dni **proces 7 bandytów oskarżonych o udział w jedenastu rozbojach w okolicach Łodzi.** Szczegóły tej sprawy podawaliśmy przed paroma dniami.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Medyńskiego po przemówieniu prokuratora Roszkowskiego skazał: Stanisława Stefańczyka, syna Stanisława i Stanisława Stefańczyka, syna Jakóba na karę 10 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich na okres lat 6; Jana Makowskiego na 8 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 6, Zdzisława Baranowskiego na 6 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 3, Antoniego Feliniaka i Czesława Wiśniewskiego na 7 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 6 Tadeusza Domańskiego na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw na lat 5.

Należy zaznaczyć, że wyroki te są już objęte złagodzeniem na mocy ustawy o amnestii.

Wyroki są ostateczne i podlegać mogą apelacji jedynie ze strony prokuratora.

Paczki amerykańskie z okresu zimy będą opóźnione

NOWE TRANSPORTY SĄ JUŻ W DRODZE

W związku z napływającymi reklamacjami paczek amerykańskich Ministerstwo Poczt i Telegrafów wyjaśnia, iż z powodu ostrej zimy i zamarznięcia naszych portów **zatrzymane zostały w drodze statki wiozące paczki do Polski.**

Transporty paczek, wyładowane w portach zachodnio - europejskich **są obecnie nadsyłane.** W ciągu całego stycznia, lutego i połowy marca dochodziły do Polski paczki tylko promem ze Szwecji i to w bardzo małych ilościach.

Paczek wysłanych zatem w miesiącach zimowych **nie należy uważać za zaginione** i reklamować, ponieważ z przyczyn niezależnych od poczty amerykańskiej i polskiej nadejdą one, ale ze znacznym opóźnieniem.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów otrzymało również wiadomości, że **wyjechały już z portów amerykańskich nowe transporty paczek amerykańskich.**

Dyżury aptek

Chądzyńska, Piotrkowska 165
Głuchowski, Narutowicza 6
Kowalski, Rzgowska 147
Wójcicki, Napiórkowskiego 41
Kahane, Limanowskiego 80
Malczewski, Śródmiejska 21
Smoleń, Karolewska 48

— o —

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe Miejskie —	104-44
Pogotowie PCK —	117-11
Pogotowie Ubezp. Społecznej —	134-15
Straż Pożarna —	8
Biuro numerów —	199-00

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Gospodarczy zakupi:

1 konia pociągowego,
1 wóz na balonach,
1 bryczkę na balonach.

Zgłoszenia należy kierować do bióra Wydziału Gospodarczego, ul. Legionów Nr 10, III piętro, pokój 14.

Łódz, dnia 8 maja 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Kronika filmowa

Niedawno podpisana została umowa polsko-amerykańska w sprawie eksploatacji filmów amerykańskich w Polsce. Pierwszym filmem amerykańskim, jaki ujrzymy, będą „Dzieje pewnego fraka", w reżyserii J. Duviviera, twórcy niezapomnianego „Wielkiego Walca". Zobaczymy w nim szereg gwiazd amerykańskich, jak Ginger Rogersa, Charles Boyera i znakomitego śpiewaka murzyńskiego, Paula Robersona. Premiera tego filmu odbędzie się w połowie maja w Warszawie.

* * *

W ramach Instytutu Filmowego czynny jest jak wiadomo, Wydział Filmów Oświatowych. Celem jego działalności jest upowszechnienie oświaty i podniesienie kultury mas przez dostarczenie pomocy filmowej dla szkół wszystkich typów, poza tym wprowadzenie filmów oświatowych do świetlic, wreszcie organizacja kin stałych i objazdowych, poświęconych tematyce oświatowej. Wysiłek Wydziału w roku 46 poszedł po linii obsłużenia szkół powszechnych, ze szczególnym uwzględnieniem małych miasteczek i wsi. Akcja filmowa pod koniec roku objęła 13 województw i 85 powiatów, razem 171 miast i 680 wsi. Liczba obsługiwanych szkół ze 145 wzrosła do 2001. Liczba odbytych lekcji filmowych podniosła się z 580 do 8008. Ilość uczniów, objętych akcją, z 20.000 doszła prawie do pół miliona. **S.**